ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

ROK I. WTOREK 1 WRZEŚNIA 1931. Nr. 20.

RAZ DWA TRZY..



PRZY DŹWIĘKU CIĘCIW.

ZWYCIĘSTWO WĘGRÓW NAD POLSKĄ W MECZU LEKKOATLETYCZNYM

Królewska Huta, 30 sierpnia.

Doprowadzone do skutku, dzięki ofiarności śląskiego okr. Związku Lekkoatletycznego międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Węgry—Polska odbyły się w niedzielę w Król. Hucie, zakończywszy się wysokiem

zwycięstwem gości w stosunku 51:25.

Węgrzy przedstawiali zespół jak fizycznie tak i technicznie pod każdym względem *doskonały*, czego dowodem było zagarnięcie aż *11-tu pierwszych miejsc na 13 rozegranych konkurencyj*. Zwycięstwo Węgrów było wprawdzie oczekiwane, jednak *nie w tak wysokim stosunku*.

Przyjazd Węgrów nastąpił w piątek o dwie godziny wcześniej od zapowiedzianej oficjalnie godziny przyjazdu. Sytuację wyczekujących na dworcu przedstawicieli władz związkowych wyjaśnił portjer hotelu Savoy, który oznajmił, że goście do 2 godzin śpią smacznie w hotelu. Goście w sobotę zwiedzili stadjon w Król. Hucie, chwaląc jego wspaniałe urządzenia i przeprowadzili tam mały trening. Sam przyjazd Węgrów zelektryzował cały świat sportowy Górnego Śląska, to też nic dziwnego, że przy wspaniałej, jakby zamówionej pogodzie tłum widzów w rekordowej ilości *7.000 przybyły na boisko*, aby być świadkami tej wspaniałej biesiady sportowej. Śmiało można nazwać tak wielką poraz pierwszy liczbę publiczności na zawodach lekkoatletycznych *czwartym w tym dniu uzyskanym rekordem Polski*. Drużyna Polska wydała ze siebie wszystko, rezultatem zaś jej heroicznych wzmagań były

trzy nowe rekordy Polski,

mianowicie w skoku w zwyż przez *Chmiela* (Pogoń-Katowice) w *sztafecie 4x200* oraz w *rzucie oszczepem przez Mikruta*.

Już przed godziną 4-tą tłumy publiczności szczelnie obsadziły trybuny, a podniecone niecierpliwością zawodów, skrupulatnie czuwały nad punktualnem rozpoczęciem imprezy. Tak na boisku, jak i na trybunach panowała *napięta atmosfera*. Żywe oklaski witają niespodziewany przyjazd i zgłoszenie do zawodów *Nowosielskiego z Cracovii*. Po ostatnich naradach komisji sportowej na boisku, punktualnie o godzinie 4-tej przy dźwiękach marsza, wkraczają na boisko goście z dr. *Beszczyńskim*, konsulem węgierskim w Katowicach, wiceprezesem węgierskiego Zw. lekkoatletycznego dr. *Szerelem Begyi*, kierownikiem ekspedycji węgierskiej prof. *Tatarem*. Na czele zawodników z rozwiniętym sztandarem węgierskim, kroczy as *Daranyi*. Tuż za Węgrami wchodzi *drużyna polska* z delegatem P. Z. L. A. mjr. *Szkolnikowskim*, prowadzona przez *Trojanowskiego I*. Po odegraniu hymnów państwowych, wita serdecznie gości, prezydent miasta Król. Huty i prezes śląskiego Zw. lekkoatletycznego dr. *Spaltenstein*, wręczając gościom piękny bukiet kwiatów o barwach narodowych obu państw. Węgrzy odwdzięczają się piękną tablicą z herbami węgierskiemi i polskiemi.

W międzyczasie ogłaszają

zmiany,

jakie zaszły w składzie obu drużyn. Mianowicie w drużynie węgierskiej w 1500 m. zamiast nieobecnego Szabo, startuje *Govrik*, w skoku w dal zamiast Koltaia, startuje *Meygery*, zamiast Barsyego, startuje *Lazar*. W drużynie polskiej w biegu z płotkami na 110 m. zamiast Twardowskiego, startuje Nowosielski.

Zawody rozpoczynają się biegiem na *400 m. przez płotki*. Startują *Nagy, Hejjas* (Węgry), *Kostrzewski i Maszewski* (Polska). Po dwukrotnym falstarcie prowadzenie obejmuje Maszewski, za nim Węgrzy i Kostrzewski. Na trzecim płotku wychodzi Kostrzewski, jednak morderczo tempo Nagyego przynosi niespodziewane zwycięstwo Węgrowi o pierś. Wynik 1) *Nagy 56,4*, 2) Kostrzewski 57, 3) Maszewski 58,2, 4) Hejjas. Punktacja 3:3.

Bezpośrednio po ukończeniu tego biegu na starcie zbierają się zawodnicy do

biegu na 1500 metrów z Kusocińskim i Petkiewiczem na czele.

Ze strony Węgrów stają *Govrik i Kellen*. Z miejsca na czoło wychodzi Petkiewicz. Po dziesięciu metrach próbuje Govrik objąć prowadzenie, jednak bezskutecznie. Po 500-set metrach wychodzi Kusociński, mając za sobą Petkiewicza. Po 800-set metrach *różnica między Polakami a Węgrami wynosi już przeszło 10 m.*, a w ostatniem okrążeniu Węgrzy są *w odległości 80 m.* Na 200 m. przed finishem Petkiewicz próbuje atakować Kusocińskiego, jednak szalone tempo ostatniego daje mu *zwycięstwo w czasie 4,02,6*, 2) Petkiewicz 4,02,8. Węgrzy o 100 m. w tyle, 3) Govrik 4,27, *Kellen już w drugiem okrążeniu odpadł.* Punktacja 5:1, ogólna 8:4 dla Polski. *Poraz pierwszy Polska prowadzi i poraz ostatni(!)*

* * *

W skoku w dal zamiast nieobecnego Sikorskiego, startuje *Twardowski* oraz *Nowak*, ze strony Węgrów *Balogh i Meygery*. Pierwszym skokiem Twardowski rozpoczyna tę konkurencję z wynikiem *6,89,5* i w tej konkurencji pozostaje na tem, zajmując *4-te miejsce*. Już w drugim skoku prowadzenie dla Polski zdobywa Nowak skokiem 7,20,5. Węgrzy doskonale dysponowani już od drugiego skoku *skaczą stale ponad 7 m. zdobywając 1 i 2 miejsce.* Wynik: 1) *Balogh 7.37.5*, 2) Meygery 7,27, 3) Nowak 7,21,5, 4) Twardowski 6,89,5. Punktacja 5:1, ogólna 9:9.







Od góry ku dołowi: 1) Defilada drużyny polskiej. 2) Piechocki na starcie biegu 400 m. 3) Rekordzista Polski w skoku wzwyż Chmiel.

Ze skoczków węgierskich efektownie skakał Meygery, technicznie lepiej jednak Balogh. Nowak wyzbył ze siebie wszystko co mógł.

* * *

Rzut kulą: Startują: *Daranyi, Horwath* (Węgry), *Heljasz i Siedlecki* (Polska). Węgrzy rozpoczynają tę konkurencję rzutami *ponad 14 m.*, Polacy ponad 13 m. Do-

Wysoka klasa Węgrów.

skonale dysponowani goście zabierają i tu dla siebie *pierwsze dwa miejsca*. Wyniki: 1) *Daranyi* 15.02, 2) Horwath 14.82, 3) Heljasz 14.05, 4) Siedlecki 13.31. Punktacja 5:1. Ogólna 14:10.

* * *

Bieg 400 m. Na starcie: *Biniakowski, Piechocki* (Polska), *Shalay, Zsitvay* (Węgry). Bieg prowadzi Biniakowski do 200 metrów. Za nim Shalay, Piechocki na trzeciem miejscu. Na 130 m. przed metą na wirażu rozlega się ostry przenikliwy gwizd kierownika ekspedycji węgierskiej prof. Tatara. Węgrzy wówczas rozpoczynają *morderczy finisz*, kończąc bieg w następującym porządku: 1) *Zsitvay 50 sek.*, 2) Shalay 50.04, 3) Biniakowski 50.04, 4) Piechocki. Mimo doskonałej formy Biniakowski musiał przegrać do Zsitvaya, który podczas ostatnich zawodów z Włochami pobił *Facelli'ego i Carlini'ego*, doskonałych biegaczy włoskich w tej konkurencji. Mistrz Węgier Shalay przyszedł jako drugi. Punktacja 5:1. Ogólna 19:11.

Skok wzwyż: Startują *Kesmarky, Bodosy, Twardowski i Chmiel*. Skoki rozpoczynają się na wysokości *1.60 m.*, a na wysokości 1.75 *odpada już Twardowski*. — Wszyscy pozostali zawodnicy tak Węgry, jak i Chmiel zapowiadają ciekawą i zażartą walkę, wskutek swojej doskonałej formy. *1.78 przekraczają wszyscy*. Przy poprzeczce na wysokości *1.83* doskonale dysponowany *Chmiel bije rekord Polski i Śląska, nie pobity od lat 5, a ustalony ostatnio przez Fryszczyna z Warszawy na 1.80 m.* Przy 1.88 odpadają wszyscy zawodnicy, przy 1.83 *odpada niespodziewanie najlepszy skoczek węgierski Kesmarky*. Uśmiecha się więc Chmielowi pewne zwycięstwo. Przekracza on więc z Bodossym w rozgrywce o pierwsze miejsce *potwórnie 1.83 m.* Przy 1.85, jak również przy 1.83 w rozgrywkach o pierwsze miejsce, *odpadają wszyscy*. Dopiero na wysokości $1.80\frac{3}{4}$ m. *odpada Chmiel, oddając zwycięstwo bardziej rutynowanemu Węgrowi.*

Wyniki: 1) *Bodossy* 1.83, 2) *Chmiel* 1.83 m., 3) Kesmarky 1.83 m., 4) Trojanowski 1.68 m. Punktacja 4:2, ogólna 23:13.

* * *

Bieg 100 m. Po czterech falstartach bieg 100 m. wy-

Trzy nowe rekordy Polski.

grywa doskonały *Trojanowski II w czasie 9.8 (?)*. Okazało się, że *bieg 100 m. został skrócony przypadkowo do długości 90 m.* Wskutek upadku Trojanowskiego i jednego Węgra i wskutek poniesionych przez nich kontuzyj, *bieg został unieważniony i odwołany.*

Rzut oszczepem: Na starcie *Szepes, Takacs, Mikrut i Żyłka.* Pewne zwycięstwo w tej konkurencji Węgrów zamącone zostało *rzutem Mikruta, ustalającym nowy rekord Polski 59.12 m.*, wskutek czego zajął ten ostatni *drugie miejsce, bijąc Takacsa.* 1) Szepes 61.40, 2) Mikrut 59.12, 3) Takacs 55.45, 4) Żyłka 52.68. Podkreślić należy doskonałą formę Mikruta. Punktacja 4:2, ogólna 27:15.

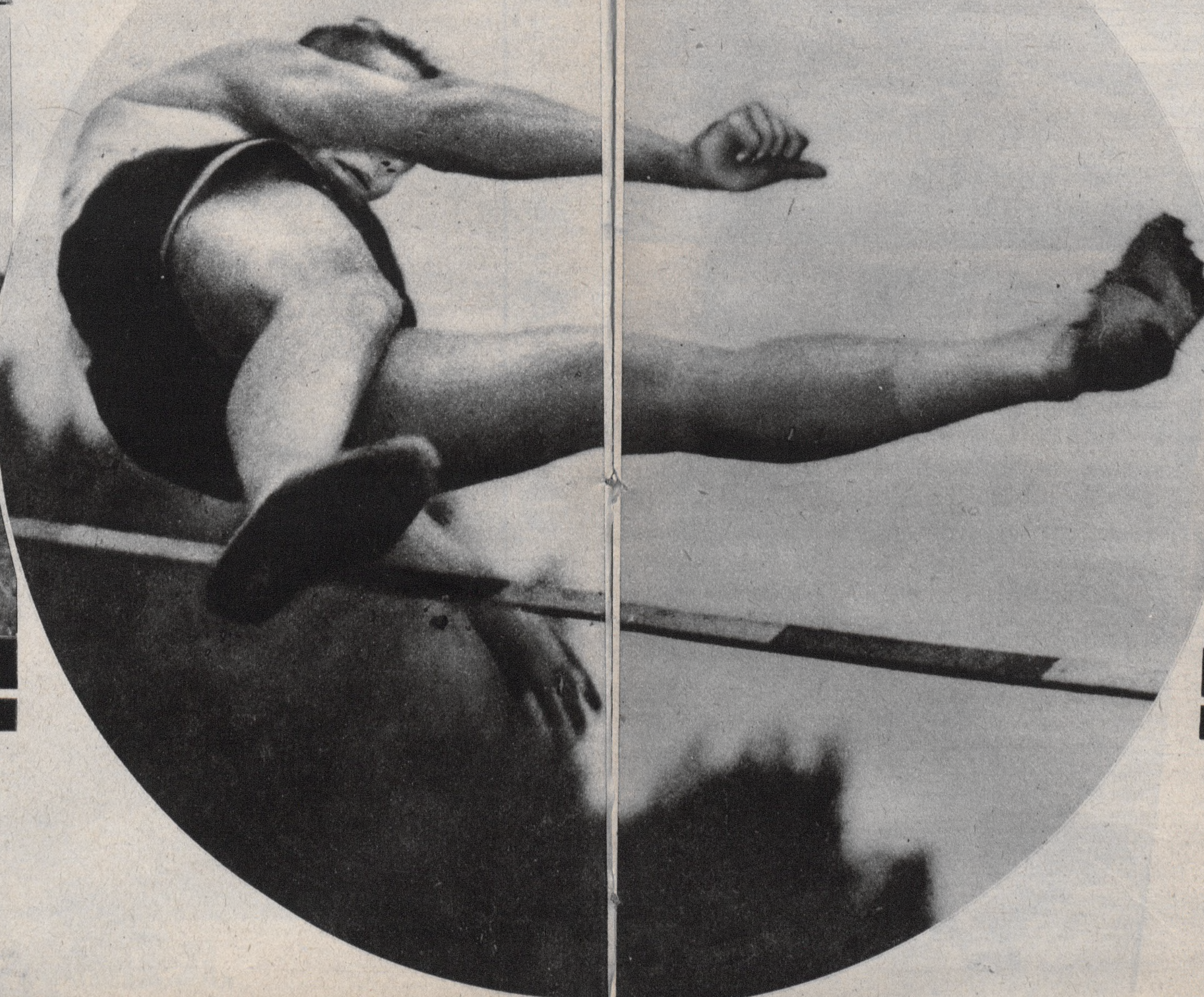
110 m. z płotkami. Na starcie *Kovacs, Javor, Trojanowski I. i Nowosielski.* Niestety i ta konkurencja zakończyła się *zajęciem dwóch pierwszych miejsc przez Węgrów.* Na pierwszym płotku pierwszym jest Trojanowski doskonali jednak Węgrzy wychodzą odrazu na czoło. Nowosielski trzymał się ich do połowy. Pierwszy *Kovacs* 15,44, 2) Javor, 3) Nowosielski. Punktacja 5:1, ogólna 32—16.

* * *

Bieg 800 m. Na starcie Lazar, *Zsitvay, Kostrzewski i Lesicki.* Do 400 m. pierwszy idzie Kostrzewski, za nim obaj Węgrzy, jako ostatni Lesicki. Na 200 m. przed metą Lazar rozpoczyna morderczy finish. Kostrzewskiego mija również Zsitvay, który tuż przed metą bije Lazara. 1) Zsitvay 1,57,8. 2) *Lazar* 1,58,9. 3) Lesicki 1,59. Punktacja 5:1, ogólna 37—17.

Zwycięstwo Kusocińskiego.

5.000 m. Na starcie *Kusociński, Strzałkowski, Hevele* i *Kellen.* Kusociński z kurtuazją ustawia Węgrów na pierwszych dwóch torach, poczem przeżegnawszy się, po znaku startera obejmuje prowadzenie. Już na 1.000 m. *odrywa się Kusociński od obu Węgrów o kilkadziesiąt metrów.* Strzałkowski widocznie nie dysponowany pozostaje o parę metrów za Węgrami. Z każdym metrem widać *oddalanie się Kusocińskiego.* Na 2,400 m. Węgrzy są już *o 50 m. w tyle.* Podkreślić należy *niesłychaną ambicję Węgrów,* którzy prowadzą na zmianę bieg, trzymają się ustawicznie razem. Bieg wygrywa w pięknym stylu po finishu *Kusociński w czasie 15,17,6,* pozosta-









Od góry ku dołowi: 1) Defilada drużyny węgierskiej. 2) Zsitvay, zwycięzca w biegu na 400 i 800 m. i 3) Zwycięzca w rzucie kulą Daranyi. W kole na lewo w skoku wzwyż Kesmarky (Węgry).

wiając obu Węgrów o 200 m. w tyle. 2) Hevele 15,51,8. 3) Kellen 15,53. 4) Strzałkowski. Punktacja 3:3, ogólna 40—20.

Dysk. Na starcie *Madarasz, Donogan, Heljasz, Siedlecki.* Dwa pierwsze miejsca zajmują z nieszczególnym wynikiem: 1) *Madarasz* 45,69, 2) *Donogan* 45,40, 3) *Heljasz* 43,03, 4) Siedlecki 41,47. Punktacja 5:1, ogólna 45—21.

* * *

Reasumując przebieg samych zawodów, stwierdzić musimy naprzód, wysoko wyrównaną klasę zawodników węgierskich. We wszystkich prawie konkurencjach okazali oni *niesłychaną pewność,* oraz *umiejętny rozkład sił.* Nasi zawodnicy rozpoczynali każdą konkurencję z pełnym temperamentem, by na mecie ulec morderczemu finiszowi Węgrów. Nie należy to rozumieć, jakoby nasi zawodnicy byli słabi, wprost przeciwnie, w niektórych konkurencjach nawiązywali zaciekłą walkę, jak np. w skoku w zwyż, gdzie sympatyczny ślązak Chmiel sprawił Węgrom niespodziankę, sięgając po pierwsze miejsce, oraz w oszczepie, gdzie Mikrut do 5 rzutów, prowadził przed mistrzem Europy. Zawodnicy nasi ulegali dopiero przeważnie na finiszu, z czego wnioskować należy o braku treningu. W rzutach za wyjątkiem oszczepu, nie mieliśmy nic do powiedzenia.

* * *

Porównując wynik zawodów dzisiejszych z wynikiem meczu w roku 1929, stwierdzić musimy, że po dwóch latach pracy, zajęliśmy tylko *pierwsze dwa miejsca.* Czyżby więc poziom polskiej lekkoatletyki nie uległ zmianie? Nie ulega wątpliwości, że powinniśmy wygrać *400 m. z płotkami,* również i *110 i 800 m.* Trudno winić naszych zawodników, że ulegli takiej potędze, jaką są dzisiaj Węgrzy; można było jednak przed takim poważnym przeciwnikiem, mającym za sobą mecze z Czechosłowacją i Włochami, urządzić dla naszych zawodników *obóz przygotowawczy* i lepiej rozdzielić siły. Po zawodach odbył się bankiet w hotelu „Savoy“ i rozdanie nagród.

Sztafeta 4x200 m. Po zaciętej walce bieg ten wygrali Węgrzy w czasie 1:29.8. Polska w składzie Piechocki, Łada, Trojanowski, Biniakowski, uzyskała czas 1:30.9, będący nowym rekordem Polski.

Zawody zatem zakończyły się zwycięstwem Węgrów w stosunku 51:25.

Mikula.

Wieści z zagranicy.

Piłka nożna.

Zabrze, 30 sierpnia *(Gor). K. S. „06“ (Katowice)* — zespół ligowy *Deichsel* (Hindenburg) *6:0* (2:0). Piękny sukces Katowiczan na Śląsku Opolskim.

Praga. Mecz międzymiastowy *Madryt—Praga 1:1.* Drużyna praska lepsza w polu, lecz niedysponowana strzałowo. Bramkę dla Hiszpanów zdobył *Rebeira,* dla Prażan *Silny.* Widzów około *18.000 osób.*

Wiedeń (tel. wł.). *Vienna—Rapid* 3:0 (1:0), *Austrja—Sportklub* 4:2 (3:0), *Admira—FAC* 1:1 (1:1), *Nicholson—Hakoah* 3:1 (1:0), *WAC—Slovan* 2:0, *BAC—Wacker* 2:1.

Fürth (tel. wł.) *S. V. Fürth—A. E. S. V. Norymbergja* 3:2.

Zagrzeb (tel. wł.) *Concordia—F. T. C.* 2:2.

Białogród (tel. wł.) *Hungaria—Jugosłavia* 6:3.

Budapeszt (tel. wł.) *Vasas—Sabarja* 3:1 (3:0).

Lekkoatletyka.

Wiedeń (tel. wł.). W dziesięcioboju lekkoatletycznym o *mistrzostwo Austrji* pierwsze miejsce zajął bezkonkurencyjnie *Wesseley* (W. A. C.) zdobywając ogółem 7.676.45 pkt. ustanawiając temsamem *nowy rekord austrjacki.* Ciekawsze wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące: 110 m. przez płotki: 1) Wessely 15,2 rzut dyskiem 1) Wessely 39,70, skok o tyczce 1) Wessely 3,30, rzut oszczepem Müller 52,45, bieg 1.500 m. 1) Beissman 4:44,4.

100 m. 1) Wessely (W. A. C.) 11,4. Skok w dal. 1) Wessely 6.53. Rzut kulą 1) Wessely 13.40. Skok w zwyż 1) Sterzel 1,70. 400 m. 1) Wessely 42,3.

Finlandja zwycięża Szwecję...

Stockholm, 30 sierpnia (tel. wł.). W niedzielę odbyły się tu na tutejszym wielkim stadjonie międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne *Finlandja—Szwecja.* Mecz ten *prześcignął pod względem wyników wszystkie dotychczasowe międzynarodowe pojedynki sportowe.* Zwycięzko wyszła z meczu *Finlandja, uzyskując ogółem 104 pkt. na 76 pkt. zdobytych przez Szwedów.* Poszczególne wybitniejsze wyniki były następujące:

Bieg 10.000 m.: 1) *Nurmi* 30:50,6. Wynik ten jest *najlepszym w świecie po ostatniej Olimpiadzie.* 1.500 metrów: 1) *Purie* (Finlandja) 3:53,6. Bieg 5.000 metrów: 1) *Lehtinen* 14:39,8, 2) *Virtanen* 14:42. Skok o tyczce: 1) *Lindblad* (Szwecja) 4,13 *(nowy rekord szwedzki).* Rzut oszczepem: 1) *Paavo Ninne* (Finlandja) 68.30. Trójskok *Svensson* (Szwecja) *15.13 m.* (rekord Szwecji).

Fińska rodzina sportowa Jaervinnen wysłała aż czterech przedstawicieli, z których Kalle *Jaervinnen osiągnął w pchnięciu kulą bardzo dobry wynik 15.40.* W biegu na 200 m. *Jaervinnen II* uzyskał czas *22.2 sek.*

Rekordzista światowy w rzucie oszczepem *Matti Jaervinnen* zajął drugie miejsce z 66.16 metrami, pierwsze zdobył jednak Fińczyk Penttilae, *66.30 metrów.*

W sztafecie szwedzkiej Finlandja wygrała, przychodząc do mety w czasie 1:56,6 (rekord fiński).

PIERWSZE STRZAŁY MISTRZOWSKIE...

BILANS PIERWSZEGO TYGODNIA STRZELECKICH, MYŚLIWSKICH I ŁUCZNYCH MISTRZOSTW SWIATA.

Lwów, 30 sierpnia.

Reprezentacyjna strzelnica we Lwowie od tygodnia jest terenem zjazdu czołowych strzelców, myśliwych i łuczników Europy i Ameryki. Okazało się, że z małemi wyjątkami *wszystkie zgłoszone narody stawiły się na mecie*, to też *18 wysoko na masztach wzniesionych flag* jest już zdaleka widoczną odznaką obecności licznych i niepowszednich gości.

W poczet uczestników XXVIII strzeleckich mistrzostw świata wchodzą tedy przedstawiciele *Argentyny, Austrji, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Jugosławji, Niemiec, Norwegji, Peru, Polski, Rumunji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji, Węgier i Włoch.*

Najliczniej reprezentowaną jest drużyna francuska w składzie 24 osób z prezesem Międzynarodowego Związku Strzeleckiego *Jean Carnot'em* na czele, najsłabiej Argentyna, Niemcy i Stany Zjednoczone po jednym przedstawicielu i Peru z dwoma reprezentantami. Jako jedyne z reprezentowanych na mistrzostwach, a nie uczestniczących w konkurencjach państw, figurują Niemcy, którego delegat tylko czynny weźmie udział

Od lewej ku prawej: Helena Maciejewiczówna (P. W. Kobiet O. K. Grodno) najlepsza junjorka Polski w strzelnictwie. Zespół Przysp. Wojsk. Kobiet do strzelań z łuku i broni małokalibrowej z kapitanem zespołu p. Dymecką Janiną w pośrodku. Łuczniczki szwedzkie na treningu.

Na prawo u góry: Flagi państw reprezentowanych na zawodach. Na prawo u dołu: Polska drużyna łucznicza podczas strzelania.

w obradach kongresu strzeleckiego i łucznego. Brak liczniejszej reprezentacji niemieckiej tłumaczy delegat tego państwa *trudnościami natury gospodarczej*, podobnie zresztą nieobecność swą usprawiedliwiła *Belgja*. Z pozostałych, branych początkowo w rachubę państw, *Hiszpanja* nie mogła wysłać swych delegatów ze względu na obecną sytuację polityczną, *Grecja* zaś z powodu nieprzygotowania do strzelań na poziomie mistrzostw światowych.

Ograniczenie reprezentacji Stanów Zjednoczonych natomiast do jednego tylko przedstawiciela w osobie majora artylerji John Keith *Bolesa*, wytłumaczyć należy niezadowoleniem Ameryki z obecnego programu mistrzostw strzeleckich, uwzględniającego m. i. w głównym stopniu strzelania z karabinu dowolnego. Gatunek ten broni jako zbyt kosztowny i nie mający większego zastosowania praktycznego, nie odpowiada zainteresowaniu Ameryki, gdzie strzelanie w pierwszym rzędzie traktowane jest jako *sport obrony narodowej*.

Miarą zdecydowanego stanowiska Amerykanów w tej sprawie może być fakt, że *Stany Zjednoczone nie zamierzają bronić zdobytego przez siebie w ubiegłym roku wędrownego*

Puharu Narodów,

ofiarowanego przez Argentynę za zespołowe strzelanie z karabinu dowolnego. Puhar ten przedstawia się nadzwyczaj okazale, o czem świadczy jego waga, wynosząca około 36 kg i artystyczne wykonanie z kutego srebra. Puhar ten został przywieziony do Lwowa przez majora Bolesa i będzie tu przedmiotem dalszej konkurencji. Na uwagę zasługuje, że *stanowisko Stanów Zjednoczonych w zupełności niemal podziela Polska, która wnioski ich odnośnie do karabinu dowolnego na kongresie całkowicie zamierza poprzeć.*

Drugą sprawą, która na kongresie niewątpliwie obszerniejszą wywoła dyskusję, jest *kwestja zaprojektowanego przez Polskę*

zniesienia nagród pieniężnych,

począwszy od roku 1932. Jak dotąd bowiem, w strzelaniach z karabinu wojskowego i dowolnego, z pistoletu wojskowego i dowolnego, wreszcie z karabinu małokalibrowego, *do podziału dochodzą obok nagród honorowych i plakiet, również nagrody pieniężne, które uzasadnione wprawdzie kosztownością broni i amunicji, pozbawiają sport strzelecki charakteru amatorskiego.*

Obok z prawej strony: Najlepsza strzelczyni Finlandji Vassostierna.



O poziomie technicznym urządzeń strzelnicy lwowskiej, tudzież o stopniu organizacji, goście zagraniczni wyrażają się

z prawdziwym zachwytem.

Miarą tych objawów zadowolenia i uznania może być opinja Szwedów, którzy nie wahali się stwierdzić, że po raz pierwszy w historji strzeleckich mistrzostw świata, zawody te są lepiej zorganizowane, aniżeli w Sztokholmie. Prezes zaś Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, Jean Carnot, bawiący na mistrzostwach poniekąd w charakterze urzędowym, z racji inspekcji strzelnicy, nie znalazł najdrobniejszej choćby usterki, wręcz przeciwnie, wszystko na poziomie, przekraczającym wszelkie oczekiwania. Zbyteczne dodawać, że dla nad wyraz gościnnego przyjęcia, wszyscy przedstawiciele zagranicy nie mają dostatecznych słów podzięki i uznania.

Zawody ćwiczebne i o odznakę mistrzowską,

Pierwszy tydzień poświęcony był głównie zawodom ćwiczebnym, tudzież strzelaniom o odznakę mistrzowską, przyznawaną za uzyskanie ustalonej dla poszczególnych gatunków broni liczby punktów. (W strzelaniach z karabinu wojskowego przyznawaną jest odznaka złota za 480 pkt., srebrna za 450 pkt. i bronzowa za 420 na 500 możliwych).

Jako pierwsze rozpoczęły się strzelania mistrzowskie z karabinu wojskowego, przyczem jako pierwsi na czoło wysunęli się *Estończycy i Węgrzy*, kolejność która jednakowoż najprawdopodobniej jeszcze ulegnie zmianie. W strzelaniu z karabinu wojskowego do sylwetek, ukazujących się na przeciąg 80 sekund, *kpt. Michał Pilch (Polska) uzyskał 400 punktów na 400 możliwych.*

W strzelaniach o odznakę mistrzowską z karabinu dowolnego, jak dotąd, figurują *Finlandczycy*, przyczem m. i. *Leskinen Kullervo i Lindgren Sven Oscar* uzyskali 268 punktów na 270 możliwych.

W strzelaniach ćwiczebnych z karabinu małokalibrowego w postawie stojącej, chwilowo prowadzą Polacy, w pozostałych dwóch postawach przodują *Finlandczycy. Na uwagę zasługuje, że 14 strzelców uzyskało do tej pory w broni małokalibrowej maksimum t. j. 250 punktów na 250 możliwych. W strzelaniach mistrzowskich zajdzie wobec tego konieczność wprowadzenia dodatkowych rozgrywek.*

W strzelaniach z pistoletu wojskowego w t. zw. samoobronie,

przodują Polacy,

za nimi zaś *Włoszki*. Większość pozostałych narodów w konkurencji tej nie uczestniczy, uważając ją raczej za próbę zręcznościową. Strzelanie odbywa się tu w ten sposób, że strzelec staje na stanowisku z rękoma założonemi na plecach, z bronią w pochwie dowolnego formatu, umieszczonej na pasie lub w kieszeni. Strzały oddane zostają do tarczy, ukazującej się na przeciąg ośmiu sekund, w którym to czasie można raz przeładować i w sumie oddać 14 strzałów. Zdolności w tego rodzaju strzelaniach trzeba mieć nieprzeciętne. *W strzelaniach olimpijskich z pistoletu* (strzał do tarczy, ukazującej się na przeciąg trzech sekund) górują *Finlandczycy i Norwedzy*, z chwilą przybycia Szwajcarów, konstelacja niewątpliwie się z m i e n i.

W strzelaniach myśliwskich do rzutków na pierwsze miejsce wybił się Austrjak *Baumgarten*, uzyskując 30 punktów na 30 możliwych. Zawodnik ten czołową swą pozycję niewątpliwie zdoła utrzymać, na co wskazuje jego dobra forma.

W strzelaniach do jelenia przodują Finlandczycy, *w łuku* na odległość 30 metrów wybił się Francuz *Quentin Gaston*, we wszystkich natomiast odległościach bezapelacyjnie góruje *Szwed Emil Douglas Heilborn*, ulubieniec toru łucznego, dla swych niezwykłych zalet sportowych i towarzyskich.

W strzelaniach z łuku pań, konkurencja nie jest zbyt silnie obesłaną, to też należy się liczyć *z sukcesem łuczniczek polskich.*

Tak przedstawiałby się bilans pierwszego tygodnia strzeleckich, myśliwskich i łucznych mistrzostw świata. Drugi tydzień niezawodnie obfitować będzie w bardziej jeszcze uwagi godne wydarzenia.

F. K.







Obok z lewej strony: Konsul włoski de Luppis (w pośrodku) przybył na zawody strzeleckie.

NIEBYWAŁA PORAŻKA CRACOVII NA MECZU Z WARTĄ.

Kraków, 31 sierpnia.

Niedzielne rozgrywki ligowe przyniosły naogół spodziewane zwycięstwa faworytów. Sensacją były tylko wysokie przegrane *Cracovii i ŁKS'u.*

Warta-Cracovia 7:1 (2:0).

Koncertowa gra zespołu „Zielonych".

Poznań, 30 sierpnia.

Piłkarskie zespoły grodu podwawelskiego są zawsze bardzo mile widziane w Poznaniu. Nic też dziwnego, że publiczność zjawiła się w liczbie około 4 tysięcy, aby przyjrzeć się grze dwóch byłych eksmitrzów Polski. Pogoda, która stała przez całe przedpołudnie pod znakiem zapytania, dopisała w zupełności. Teren po długotrwałych deszczach był ciężki a lepiej przystosowali się do niego gospodarze.

Drużyna gości wystawiła natępujący zespół: Otfinowski, Zachemski, Filipkiewicz, Stiasny, Chruściński, Mysiak, Kubiński, Mitusiński, Zieliński, Poświat i Sperling. Warta wystawiła w miejsce pary obrońców Fliegera i Nowickiego, parę Scherfkego I i Śmiglaka. Faworytem spotkania była jedenastka Warty, jednakowoż najfanatyczniejsi nawet zwolennicy Zielonych *nie przypuszczali*, że Warta zdobędzie tak wysoki wynik. Drużyna poznańska grała też wprost *koncertowo*. Jeśli pozostałe gry ligowe rozegra ona również w tak pięknej formie, to z dużem powodzeniem *może pokusić się o zaszczytny tytuł mistrza Ligi*. Szczególnie podobała się

linja ataku.

Wyróżnił się w niej *Scherfke II.* zazwyczej powolny, lecz tym razem bardzo ruchliwy i nad wyraz błyskawicznie się orjentujący. Był on *bohaterem dnia, zdobywając sam 4 bramki*. Łącznicy, z których lepszy był *Banaszkiewicz*, dzielnie mu sekundowali. Skrzydła również stanęły na wysokości zadania.

W pomocy *Wojciechowski miał jeden z lepszych dni* i był wprost wszędzie. Zadowoliła również w zupełności gra bocznej pomocy zwłaszcza *Sroki*, który miał trudne zadanie pilnowania *Sperlinga, najniebezpieczniejszego gracza w ataku* gości. Obrona była może *najsłabszą częścią drużyny poznańskiej*, i nie miała ona zresztą wiele do pracy. *Fontowicz* miał kilka słabych momentów z których jeden kosztował utratę punktu.

Atak Cracovii grał *zbyt miękko*, w polu kombinował dobrze, brak było natomiast wykończenia. Trójka ataku zaprzepaściła moc strzałów i miała przytem wyraźnego pecha. Szereg bowiem stzrałów poszło w słupek względnie w poprzeczkę. *Pomoc nie wytrzymała tempa*, tyczy się to szczególnie *Chruścińskiego*. Ze skrajnych pomocników lepszy był *Mysiak*, w obronie wyróżnił się *Zachemski*. Bramkarz biało-czerwonych może na swoje konto zapisać trzy *zawinione bramki przez swoje nieobliczane wybiegi*. Sędzia p. Marczewski poruszał się zbyt wolno po boisku i z tego tytułu miały do niego pretensje nietylko obie drużyny, ale również — i publiczność.

Przebieg gry.

Grę rozpoczyna Warta przejmując odrazu inicjatywę. Ataki gości są nieobliczone i łatwo bronione przez tyły gospodarzy. W 14 minucie po rzucie z rogu, bitym przez Andrzejewskiego zdobywa *Scherfke II, lekko trącając piłkę głową pierwszą bramkę*. W trzy minuty później ten *sam gracz*, wykorzystując niefortunny wybieg bramkarza, *strzela do bramki podwyższając wynik 2:0*. Natępujeokres *lekkiej przewagi Krakowian*, która jednak pozostaje niewykorzystaną. *Poświat* strzela bardzo dużo, jednak zapóźno i słabo. Obustronne dalsze ataki nie zmieniają wyniku.

Druga część gry obfituje w szereg ciekawych momentów, Warta jest

ciągle stroną atakującą.

Już w pierwszej minucie *Scherfke* zdobywa 3 pkt. z winy Otfinowskiego. Następuje atak Cracovii, Kubiński strzela jednak znowu obok słupka. W piątej minucie po kombinacji *Knioła—Scherfke, pierwszy z nich strzela 4-tę bramkę*. Porażka biało-czerwonych, u których zaznacza się widoczne wyczerpanie, jest już zadecydowana. Nieoczekiwany w tym okresie atak Cracovii kończy się zdobyciem *jedynej bramki przez Mitusińskiego*. Fontowicz broni coprawda rzut, lecz tuż za linją i sędzia, mimo protestu, decyzji swej nie zmienia. W 16 minucie *Knioła strzela* bramkę, *której sędzia nie uznaje* z powodu „spalonego". Bezpośrednio potem *Scherfke zdobywa 5-tą bramkę*. Warta odtąd prawie *nie schodzi już z pola gości*, których tyły mają wiele do roboty. W tej fazie gry dobrze spisuje się Otfinowski, nie może on jednak już przeszkodzić *Kniole* w zdobyciu *6-tej bramki*. Gra staje się coraz ostrzejsza, na co mało reaguje sędzia. Ataki gości kończą się jednak strzałem w poprzeczkę. Piłka wędruje w pole, łapie ją *Andrzejewski, podprowadza do samej bramki, strzela siódmego goala i ustanawia wynik dnia.*

Wisła-Polonia 3:0 (3:0).

Słaba gra zwycięzców w 2-giej części zawodów.

Kraków, dnia 31 sierpnia.

Po sukcesach Polonji w ubiegłym roku po rozgrywkach ligowych, przewidywano w tej drużynie jednego *z poważnych kandydatów do tytułu mistrza*. Polonia jednakże nadzieji tych nie spełniła, co jest naturalnem wobec obecnego poziomu gry tej drużyny następstwem.

Niestety tym razem słaba gra gości znalazła odpowiednik *w słabszej, niż zwykle, grze Wisły*. W rezultacie tylko do przerwy gra przedstawiała się jeszcze dodatnio naogół, by potem w jakości spaść całkowicie *przez dłuższy czas*. Około 3.500 licząca publiczność nie entuzjazmowała się grą, której

brakło potrzebnej szybkości,

dokładności, a nawet i *wytrzymałości fizycznej niektórych zawodników.*

Gra nie wykazywała właściwie *wyraźnej przewagi żadnej z drużyn*, które stosunkowo łatwo doprowadzały swe ataki pod bramkę przeciwnika, gdzie zwykle grzęzły. Spacerowe tempo drugiej połowy wywołane wyczerpaniem zawodników, ożywiło się znowu przy końcu, jednak skuteczność obu ataków pozostała, jak dotąd nikła.

Zwycięstwo przypadło drużynie krakowskiej *słusznie, wynik zato jest wysoki*. Mimo strzelenia trzech bramek gra ataku Wisły nie *stała na zwykłym poziomie*. Akcje *nie zawsze kleiły się*. Pod bramką *brakło koniecznej szybkości*. Reyman niestety znowu *zbyt mało pamiętał o Balcerze*, forsując ustawicznie *Kisielińskiego*, który po przebytej chorobie

nie osiągnął swej dobrej formy.

Udały się mu natomiast kilkakrotnie piękne dalekie strzały. Mało zajęty Balcer, pilnowany przez Seichtera, wyzyskiwał swój bieg, w którym wykazuje często *brak opanowania piłki. Czulak* mimo kontuzji był pracowity. Podawał wiele, choć nierzadko niedokładnie. Rezerwowy Artur na prawym łączniku jest bezsprzecznie *talentem*, który przy swych warunkach fizycznych i dzisiejszym sposobie grania nie może być jeszcze pełnowartościowym.

Kotlarczyk II był *najlepszym zawodnikiem w linji* pomocy. Natomiast brat jego na środku miał słabsze momenty. Dawno nie widziany *Makowski był dalekim od miana dobrego*, a nadto niepotrzebnie ostry.

Pychowski i Skrynkowicz byli murem dla ataku Polonji.

Koźmin podobnie zresztą jak i *Korniejewski* stanowczo *niepotrzebnie robinsonują do najłatwiejszych piłek*. Również i początkowe chwyty piłek nie wykazywały należytej pewności i opanowania.

Atak Polonji pozbawiony dwu tanków *Pazurka i Malika stracił przedewszystkiem na przebojowości*, tym głównym atucie tej linji. Motorem wprowadzającym atak w akcje był mały *Suchocki*, który już po kilku minutach gry przeniósł się na lewego łącznika. Natomiast *Ogrodziński i Szczepaniak* niewiele wyróżniali się od rezerwowych, z których *Biedrzycki* na lewem skrzydle był słabszym od „*Wiśniewskiego*". Zupełna indolencja podbramkowa całego ataku nie pozwalała mu na uzyskanie choćby honorowego punktu.

Mało wartości posiadała gra pomocy dla własnego ataku. *Seichter* poświęcił się tylko Balcerowi, co mu się częściowo udawało. Dla ataku nie zdziała nic. Powolny *Nowikow* też był raczej dodatkowym obrońcą. Jedynie *Ałaszewski* usiłował współpracować z atakiem. On też był *najmożliwszym* w tej linji.

Bułanow jest ciągle szybkim, dobrym i „fair" obrońcą. Towarzyszący mu *Jelski* przeciętny. *Korniejewski* żadną klasą absolutnie nie jest.

Skład drużyn i przebieg gry.

Wisła: Koźmin — Pychowski, Skrynkowicz — Kotlarczyk II i I, Makowski — Czulak, Artur, Reyman, Kisieliński, Balcer.

Polonia: Korniejewski — Jelski, Bułanow — Seichter, Ałaszewski, Nowikow — Szczepaniak, Wiśniewski, Ogrodziński, Biedrzycki, Suchocki.

Po krótkotrwałej grze w środku boiska dochodzi pierwsza do strzału Polonia, przyczem Koźmin zdradza braki w chwycie. Odpowiedź Wisły stwarza *zamięszanie pod bramką Polonji*. Odbitą od Kisielińskiego *piłkę dobija zbliska Artur w 3 min*. Już w chwilę potem strzał Czulaka broni szczęśliwie Korniejewski. Teraz na dłuższy czas usadawia się *Polonia na połowie Wisły*. Voley Wiśniewskiego idzie nad bramkę. To znowu rzut głową broni Koźmin ręką, piłka pada na poprzeczkę potem na słupek i wreszcie chwyta ją Koźmin. Wisła uwalnia się z opresji. Reyman stwarza Kisielińskiemu dwukrotnie pozycje do strzału po biegu, ten jednak przestrzeliwuje. W 30 min. odbiera bawiącemu się Seichterowi piłkę *Balcer i mimo trącenia go nieprzepisowo przez Seichtera strzela drugi punkt przy słabej obronie*. Już następna minuta przynosi *trzeci i ostatni punkt ze strzału Kisielińskiego*, dobitego już za linją bramkową przez Czulaka. Dalsze minuty przynoszą Polonii dwa wolne za faule Makowskiego. Obydwa broni Koźmin.

Wbrew oczekiwaniom druga połowa staje się *zupełnie nudną*. Obie drużyny jakby czekały końca. Gra toczy się przeważnie w środku, pozbawiona *walorów technicznych i taktycznych*. Obydwie drużyny mają możliwości zmiany wyniku. Dopiero przy końcu Wisła rozruszała się i stała się groźniejszą, jednakże bez zdolności podwyższenia wyniku.

Sędzia p. *Wardęszkiewicz* dobry. *J. K.*

Garbarnia-Czarni 4:0 (1:0).

Za wysokie wedle przebiegu gry zwycięstwo Garbarni.

Lwów, 30 sierpnia.

Drużyny wystąpiły w następującym składzie: Garbarnia: Falkowski, Konkiewicz, Bil, Skwarczowski, Wilczkiewicz, Nagraba, Riesner, Maurer, Smoczek, Pazurek, Bator.

Czarni: Kasprzak, Chmielewski, Olejniczak, Konopasek, Witkowski, Pilat, Koch, Reyman, Łańko, Sawka, Drzymała.

Jak się należało spodziewać, spotkanie Czarnych z Garbarnią zakończyło się zwycięstwem gości krakowskich. Wynik cyfrowy, osiągnięty przez Garbarnię jest jednak stanowczo *za wysoki*. Czarni nie grali tak źle, jak na to wskazuje wynik, i gdyby nie pech, jaki ich stale prześladował, łatwo mogliby zdobyć bodaj jeden punkt. Garbarnia tym razem przedstawiała się *słabiej, niż w spotkaniach poprzednich i to we wszystkich linjach*. Najlepiej usposobiony był

Smoczek na środku napadu

i jemu goście zawdzięczają głównie wysokie zwycięstwo. Był on prawdziwym *motorem ataku*, piłkę rozdzielał celowo, a ponadto strzelał dużo i celnie. Obok niego na wysokości zadania stanął *Riesner*, zwłaszcza pod koniec bardzo niebezpieczny. Pozostali napastnicy grali słabiej niż zwykle, w szczególności dotyczy to Maurera. *Pazurek* już w pierwszych minutach gry *uległ kontuzji*, co znacznie zmniejszyło jego wartość.

W pomocy najlepszy *Wilczkiewicz*, natomiast obaj jego partnerzy często zawodzili. Obrona nie popełniła

TABELA LIGOWA.

NAZWA KLUBU	Cracovia	Wisła	Legja	Polonja	Warta	Garbarnia	Pogoń	Ruch	Czarni	Ł. K. S.	Warszawianka	Lechja	Ilość gier	Zwycięstw	Nierostrzygn.	Przegranych	Bramki: Strzelone	Bramki: Stracone	Ilość punktów	Miejsce w tab.
Cracovia			1:3	2:2	1:7	1:1	0:0			1:4	1:6	3:1	14	4	3	7	22	37	11	IX
		1:4	1:4		1:2			4:1	3:1			2:1								
Wisła	4:1		0:1	3:1			1:2	0:2		3:2	5:2		15	9	2	4	41	20	20	I
				3:0	4:1	0:0	2:2	6:2	5:1	4:1		1:2								
Legja	4:1					1:0	1:2	1:0		1:3	2:4		14	9	—	5	39	21	18	III
	3:1	1:0		8:1	4:1			4:5	2:1	6:0		1:2								
Polonja		0:3	1:8		1:0	0:2		0:3	2:0	3:2		1:0	14	6	1	7	23	29	13	VII
	2:2	1:3					0:4		5:0		6:0	1:2								
Warta	2:1	1:4	1:4						0:3			8:0	12	8	—	4	38	17	16	V
	7:1			0:1		1:0	7:0	6:1		2:0	2:3									
Garbarnia		0:0			0:1		0:1	1:1	4:0			4:1	14	9	1	4	30	15	19	II
	1:1		0:1	2:0			3:1	3:1	6:1	2:1	4:1									
Pogoń		2:2		4:0	0:7	1:3		1:1		1:3			14	7	4	3	29	23	18	IV
	0:0	2:1	2:1			1:0			2:1		5:1	5:1								
Ruch	1:4	2:6	5:4		1:6	1:3			2:1		0:2		14	6	2	6	27	33	14	VI
		2:0	0:1	3:0		1:1	1:1			3:2		5:0								
Czarni	1:3	1:5	1:2	0:5		1:6	1:2					4:2	14	4	1	9	18	36	9	XI
				0:2	3:0	0:4		1:2		1:1	1:0	3:2								
Ł. K. S.		1:4	0:6		0:2	1:2		2:3	1:1		3:0	1:0	15	5	2	8	23	27	12	VIII
	4:1	2:3	3:1	2:3			3:1				1:4									
Warszawianka				0:6	2:3	1:4	1:5		0:1	4:1		0:4	13	5	—	8	27	32	10	X
	6:1	2:5	4:2					2:0		0:3		5:1								
Lechja	1:2	2:1	2:1	2:1			1:5	0:5	2:3		1:5		15	4	—	11	19	44	8	XII
	1:3			0:1	0:8	1:4			2:4	0:1	4:0									

UWAGA: Cyfry w polach ciemnych oznaczają wyniki uzyskane na własnem boisku.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO LEGJI NAD Ł. K. S.

większych błędów. *Falkowski* w bramce był na ogół mało zatrudniony.

Grę gospodarzy można podzielić

na dwa okresy.

W pierwszych 15-tu minutach cały zespół grał bardzo słabo, i w tym czasie goście osiągają przewagę. Następnie Czarni rozgrywają się i doprowadzają do gry równej, a nawet ujmują inicjatywę. Po zmianie miejsc gospodarze początkowo mają przewagę i spychają gości na ich pole karne, atak jednak nie jest w stanie wykorzystać nadarzających się sytuacyj podbramkowych i gdy na domiar złego Garbarnia uzyskuje drugą bramkę,

Czarni załamują się psychicznie

i oddają inicjatywę Garbarni, która zachowuje ją do końca. W ostatnich minutach *Garbarnia zdobywa dwie dalsze bramki.*

W szeregach Czarnych najrównomierniej grała *obrona*, *Kasprzak* w bramce znajduje się wciąż jeszcze w słabej formie, *zawinił on też utratę dwóch bramek.* Pomoc gospodarzy grała wyłącznie defenzywnie, i szybko się wyczerpała. Słabo wypadł tym razem *Witkowski*, który nie mógł sobie dać rady ze Smoczkiem. Ze skrajnych pomocy lepiej przedstawiał się *Piłat*, który z szybkim Riesnerem miał ciężkie zadani.e Atak Czarnych w polu pracował nieźle, pod bramką jednak zupełnie zawodził. Najlepiej spisali się obaj skrzydłowi, a zwłaszcza *Koch.* Środkowa trójka grzeszyła brakiem energji, i celności strzałów.

Gra cały czas prowadzona była w *szybkiem tempie.* Po rozpoczęciu Garbarnia z miejsca uzyskuje przewagę i już w 5-tej minucie *Smoczek zdobywa w zamieszaniu pierwszą bramkę.* W 11-tej minucie Drzymała ma sposobność wyrównać, nie trafia jednak do pustej bramki. Gra staje się wyrównaną.

Po zmianie pól *Czarni rozpoczynają atakować na całej linji*, co każe przypuszczać, że niebawem nastąpi wyrównanie, wszystkie momenty podbramkowe nie zostały jednak wykorzystane, gdyż napad Czarnych pudłuje w niemożliwy sposób. Garbarnia atakuje sporadycznie, i to przeważnie prawą stroną. Gra staje się coraz bardziej ostra, sędzia ustawicznie odgwizduje „faule". Czarni, którym się jednak nie udaje, coraz bardziej się deprymują i powoli rezygnują z dalszej walki, co pozwala gościom na *osiągnięcie zupełnej przewagi.* W 30-ej minucie całkiem nieoczekiwanie pada druga *bramka dla Garbarni po pięknym wypadzie i strzale Riesnera.* Piłkę odbija wprawdzie Kasprzak, lecz nadbiegający *Bator umieszcza ją w siatce.* Atak Garbarni rozwija się coraz bardziej i kombinuje udatnie. W 42-giej minucie *Smoczek z podania Maurera uzyskuje trzecią bramkę*, w następnej minucie *Riesner dalekim ostrym strzałem ustala końcowy wynik 4:0.* Sędziował b. słabo p. *Jarosz* z Lublina. Widzów około 3.500 osób.

Legja-Ł. K. S. 6:0 (3:0).

Świetna gra wojskowych.

Warszawa, 30 sierpnia.

Legja: Żukowski (po przerwie Adamowicz), Martyna, Ziemian, Przeździecki II, Cebulak, Nowakowski, Rostkowski, Przeździecki I, Nawrot, Ciszewski i Wypijewski.

Ł. K. S.: Mila (po przerwie Winiarkiewicz), Karasiak, Gałecki, Sowiak, Trzmiela, Jasiński, Durka, Herbstreich, Ałaszewski II, Król, Feja.

Legja grała chyba *najlepszy swój mecz w sezonie;* wszystko się jej udawało. Pomoc dostarczała moc doskonale wymierzone piłki do ataku, napad kombinował świetnie, strzelał i mierzył celnie. Obrońcy łatwo likwidowali wszelkie zakusy przeciwników. Jak na nasze stosunki, bardzo już niedaleko... do doskonałości. Ale działo się to dlatego, że *ŁKS nie był tym razem przeciwnikiem równorzędnym*, grając

nad wyraz słabo

i bynajmniej nie przysparzając dobrej opinji poziomowi polskiej Ligi piłkarskiej. Na szczęście opinję tę naprawiała jednocześnie *świetna gra Legji.*

Z Ł. K. S. wyróżnić można jedynie *Gałeckiego i Jasińskiego*, reszta pomocników i Karasiak na obronie oraz cała linja napadu — to gracze, nie operujący specjalnie dobrą techniką, którzy w walce z przeciwnikami wypadali b a r d z o b l a d o. *Mila w bramce zawinił chyba ze trzy puszczone bramki*, niepotrzebnie ryzykując dalekie wybiegi, które go dużo kosztowały.

W Legji *pomoc i napad pracowały znakomicie.* Brylował zwłaszcza

Cebulak i Nowakowski.

Ziemian był lepszy od Martyny. Obydwaj bramkarze wojskowych prawie że b e z r o b o t n i. W napadzie bardziej aktywną była *lewa strona* oraz *Nawrot*, który doskonale prowadził swoją linję przez cały czas zawodów. Ciekawe fragmenty tego meczu były nast.:

Przebieg zawodów.

W 7 minucie piękna „główka" *Wypijewskiego* idzie w poprzeczkę; w 17 min. Nawrot jest sam pod bramką, jednak w ostatniej minucie ratuje Gałecki. W 24 min. *Nawrot z podania Wypijewskiego zdobywa prowadzenie dla Legji*, a w 3 min. później *Przeździecki poprawia strzał Nowakowskiego i Legja prowadzi 3:0.* Mila ciągle jest zatrudniony i *z trudem broni strzały Nawrota i Wypijewskiego.* Sporadyczne ataki Łodzian nie dają wyniku. W 36 min. *Przeździecki wykorzystuje niefortunny wybieg Mili i zdobywa trzeci punkt.* Ostatni kwadrans przed przerwą przynosi słabsze tempo.



Fragment z meczu Polonia — Wisła. Nowy łącznik Wisły Artur (od lewej str.) w pojedynku z Jelskim (Polonia)

Po przerwie *dalsza przewaga Legji*, dla której *Nawrot z centry Wypijewskiego strzela czwartą bramkę.* Łodzianie zmieniają bramkarza i są całkiem zdeprymowani. W 22 min. *Nawrot strzela celnie z rzutu karnego piątą, a w kilka minut później Ciszewski zdobywa szóstą bramkę.* Bramkarz Łodzian jest już do samego końca porządnie zatrudniony. Sędzia inż. *Grabowski.* Widzów 4.000.

Liga Śląska.

Katowice, 30 sierpnia. (Gor). *Naprzód* (Lipiny) — *Amatorski K. S. 2:0 (1:0).* Wobec blisko 8.000 widzów odbył się w niedzielę na boisku Lipin mecz *pomiędzy najlepszemi klubami Śląska o zaszczytny tytuł mistrza.* Podobnie jak ubiegłego roku, po przekonywującem zwycięstwie, tytuł mistrza zdobył *Naprzód* (Lipiny), krocząc od początku sezonu na czele tabeli ligowej Śląska. — Bramki strzelili *Nastuła i Stefan.*

Dalsze wyniki Ligi śląskiej są nast.: *K. S. Chorzów— BBSV* (Bielsko) *3:2 (3:1). K. S. „07" Siemianowice — 1 F. C. 1:3 (1:1).*

Mistrzostwo kl. A. górnośląskiej grupy katowickiej zdobył *K. S. Słowian* (Bogucice), w grupie Król. Huty *Czarni* (Kropaczów).

Długodystansowe mistrzostwa pływackie Polski.

Bydgoszcz, 30 sierpnia.

Mimo nieprzychylnej niepogody i niskiej temperatury wody zebrała się garstka zawodników na wspaniałym torze regatowym wioślarskim w Brdyujściu, aby walczyć o wieniec mistrzowski na dystansie 5 kilometrów. Z pań stawiło się trzy zawodniczki z zeszłoroczną mistrzynią Polski Ohlenbergową (Hakoah, Bielsko) na czele, z panów przybył obrońca tytułu **Rafał Kratochwila**, dalej **Kot, Rouppert, Nowicki, Antkowiak, Lechowski, Neglicz, Siwiecki, Matuszewski, Falisz i Wierzba.**

Fragment z meczu Polonia — Wisła. Artur i Nowikow z Polonji w oczekiwaniu na piłkę; w tyle Czulak z przewiązanem okiem.



Wyścig odbywał się w bardzo ciężkich warunkach, a niska temperatura dała się specjalnie we znaki. Już po 400 metrach wycofuje się **Urbańska** (Sokół, Grudziądz), po 2000 metrach kurcz łapie **Roupperta**, 200 metrów potem, w ślady krakowianina idzie **Antkowiak**, na którego wiele liczono, nieco dalej, bo przy 3 kilometrze **Neglicz.** A tymczasem od startu bieg **prowadził Kratochwila.** Rzadko spotykana ambicja i wola zwycięstwa, wysuwa go na **czoło całej stawki.** Początkowo na drugiem miejscu trzymał się Neglicz, dopóki kurcz nogi nie zmusił go do wycofania się. Potem miejsce to zajął Nowicki.

Dzielnie trzymały się także i panie. Do 2600 metrów prowadziła **Ohlenbergowa**, obrońca tytułu mistrza, potem jednak **Antkowiakówna objęła bezapelacyjnie „prowadzenie".**

Na mecie pierwszym był **Rafał Kratochwila** (AZS. Warszawa) w czasie 1:39:31.8. Kratochwila zdobył poraz drugi puhar wędrowny P. U. W. F. 2) **Nowicki** (Legja Warszawa) 1:44:16.4. 3) **Lechowski** (Legja Warszawa) 2:01:03. 4) Wierzba (Bydgoski Klub Pływacki).

Wśród pań pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła Gertruda **Antkowiakówna** (Warta Poznań) w czasie **2:01:14.8,** zajmując **czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji.** 2) Ohlenbergowa (Hakoah Bielsko). Antkowiakówna ustanowiła, mimo niezwykle niesprzyjających warunków wodnych i atmosferycznych **nowy rekord Polski, lepszy o 7 minut od poprzedniego.**

Organizacją zawodów zajmował się Pomorski Zw. Okr. pod kierownictwem dyr. Czajkowskiego. Organizacja była nadzwyczaj sprawna. Sędziowali pp. Dobrowolski i Malicki.

Program zawodów na dzień 6 września.

Warszawa. 5. IX. Mecz ligowy *Warszawianka—Polonia*, 6. IX. Mecz ligowy *Legja—Garbarnia.* Regaty żeglarskie na Wiśle.

Kraków. Mecz ligowy *Wisła—Cracovia* (boisko Wisły).

Lwów. Zakończenie *strzeleckich mistrzostw świata*, mecz ligowy *Czarni—Pogoń. Wyścig kolarski* na dystansie 140 km., organizowany przez Z. T. S. „Jutrzenka".

Poznań. Wyścig pływacki „Wpław przez Poznań" na dystansie 5 km. Zawody piłkarskie Legja—Skra o wejście do Ligi. Wyścigi kolarskie o mistrzostwo m. Poznania na przestrzeni 100 km. Międzyokręgowe zawody bokserskie Śląsk—Poznań. Zawody hokejowe o mistrzostwo Polski: Warta—Czarni.

Łódź. Trójbój pań o mistrzostwo Polski, Mecz ligowy *ŁKS.—Lechja, Turniej tenisowy* o mistrzostwo Łodzi.

Królewska Huta. Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny *Czechosłowacja—Polska.* Skład drużyny *czeskiej* przedstawia się następująco: 100 i 200 m. *Engel* i *Nowotny*, 400 m. *Fiser, Knenisky*, 800 m. *Dvorsky*, dr. *Drozda*, 1500 m. *Strniste*, dr. *Drozda*, 5000 m. *Kosciak* i *Simek*, 110 m. płotki *Jandera, Lipcik*, 400 m. płotki *Sowek* i *Lipcik*, kula *Douda* i dr. *Chmelik*, dysk *Douda* i *Vanoucek*, oszczep dr. *Chmelik* i *Klasek*, skok w wyż *Horak* i *Palischek*, w dal *Hofman* i *Kratky*, tyczka *Korejs* i *Kodada*, sztafeta 4x100 m. *Engel, Fiser, Novotny* i *Jahn*, 4x400 m. *Knenisky, Fiser, Kratky* i *Novotny*, rezerwowi: *Reich* i *Bartl.* Kierownik ekspedycji *Blcha.*

Wielkie Hajduki. Mecz ligowy *Ruch—Wisła.*

Wilno. Regaty wioślarskie.

Gdańsk. Polskie regaty wioślarskie międzyklubowe.

Kalisz. Regaty wioślarskie.

Kutno. Międzymiastowe zawody piłki nożnej Kutno—Włocławek o puhar P. Z. P. N.

Nasz drugi konkurs.

Powodzenie naszego konkursu zatacza coraz szersze kręgi. Codziennie otrzymujemy *dziesiątki ofotografij*, których przedmiot i wykonanie walczą ze sobą zacięcie o pierwszeństwo i Redakcja będzie w trudnem położeniu przyznać wyznaczone cztery nagrody, a to

jedną w kwocie 75 zł., drugą 40 zł. i dwie po 25 zł.

Przeszkodziła nam w naszym konkursie nieco *pogoda*, gdyż ostatnie tygodnie upłynęły pod znakiem deszczu, który nie pozwolił na wykonanie dobrych zdjęć. — Wprawdzie, jak to już zaznaczyliśmy, jedynym warunkiem zdjęcia jest, aby ono było ładne, a aktualność ich jest bez znaczenia, tem niemniej jednak wiemy, że wielu z naszych Czytelników gotowało się do wykonywania specjalnych konkursowych zdjęć i pogoda im to uniemożliwiła.

Chcąc przyjść Czytelnikom naszym z pomocą, ustalamy ostateczny termin nadsyłania fotografji do konkursu na dzień

7 października b. r.

W ten sposób Czytelnicy nasi będą mieli możność wykorzystania szeregu zawodów międzynarodowych i międzyklubowych, które rozegrane zostaną we wrześniu, dla wykonania dobrych i ładnych zdjęć.

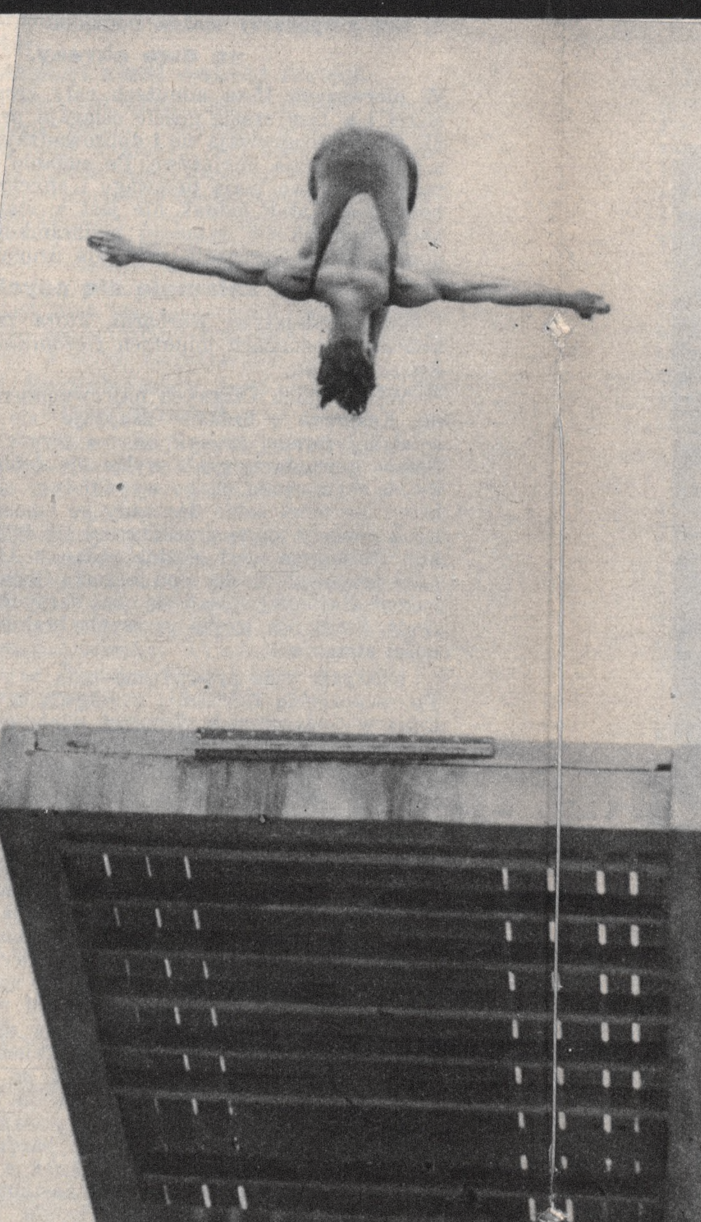
Zdaje się nam, że nie trzeba specjalnie zachęcać Czytelników do wzięcia udziału w naszym drugim Konkursie, gdyż *korzyści są bardzo widoczne.* Nie tylko *nagroda pieniężna*, która w dzisiejszych czasach nie jest bez znaczenia, ale także *zadowolenie własne*, gdy zobaczy się, że praca nasza została oficjalnie uznana za pełną wartości artystycznych, powinno być bodźcem do pracy.

A więc czekamy. Prosimy pamiętać: *Konkurs fotograficzny Tyg. sport Raz-Dwa-Trzy. Kraków, Wielopole 1.*

MISTRZOSTWACH EUROPY. POLACY NA PŁYWACKICH



Moment zdobycia bramki w meczu water-polo Węgry-Francja.



Na prawo: Riebschläger w skoku.

Paryż, 30 sierpnia.

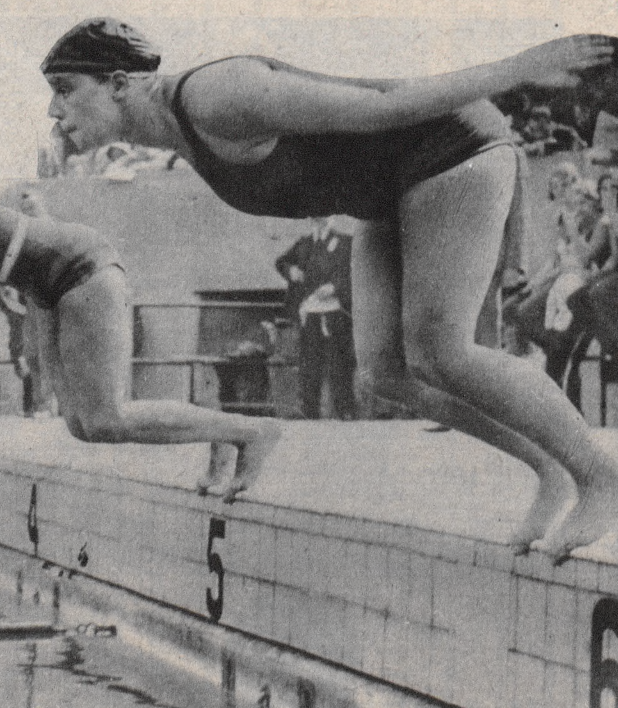
Mistrzostwa Europy w pływaniu wypadły dla nas dość późno, gdyby bowiem termin ich wyznaczono na okres, w którym as naszego pływania Bocheński znajdował się u szczytu formy, to wyniki oficjalne Polski *byłyby stanowczo lepsze*. Niestety akurat w Paryżu Bocheński zaziębił się, startował jak wiadomo z gorączką w wyścigu na 100 m. i na tem skończył, gdyż już nie było sensu zmuszać go do walki przy niedobrym stanie jego zdrowia.

Wogóle pogoda podczas mistrzostw Europy nie dopisała. Deszcz i niska temperatura wody spowodowała, że wyniki w szeregu konkurencyj osiągnięto *znacznie niższe, niż się spodziewano*. Wyniki pierwszego dnia, jakoteż i przebieg zawodów już opisaliśmy. Obecnie przechodzimy do dalszych konkurencyj.

Drugi dzień zawodów rozpoczął się przy ulewnym deszczu. W tych warunkach pada pierwsze rozstrzygnięcie w wyścigu, bodaj, że najwięcej emocjonującym tłumy. Był to

Finał 100 m. stylem dowolnym panów.

Niestety w finale tym *brakło Bocheńskiego*, gdyż już odpadł w przedbiegu, jak o tem pisaliśmy. Wobec nieobecności Tarisa, *walki o pierwszeństwo właściwie nie było*. Wygrał, jak było do przewidzenia, *dr Baranyi w doskonałym czasie 0.59,8*, gorszym jednakże o 1.2 sek. od jego własnego rekordu Europy. Drugie miejsce zajmuje drugi Węgier — *Szekely* 1:00.8, 3) Steiner (Czechosłowacja) 7:03. 4) Pettersson (Szwecja) 1:03.4, 5) Lundall (Szwecja) i Haas (Niemcy) w identycznym czasie 1:04.4, 1) Cappelini (Włochy) 1:05.



Start pań do biegu 100 m. stylem dowolnym.

W tym samym dniu rozegrano przedbiegi do 200 m. stylem klasycznym dla pań. W pierwszym przedbiegu wygrała Angielka *Hinton 3:19.6*, 2) Bienenfeld (Austrja) 3:24, 3) Huybers (Holandja) 3:28, 4) Huth (Francja) 3:47.8. W drugim przedbiegu wygrywa Holenderka *Kastein* 3:15.4, 2) Wolftenholme (Anglja) 3:18.4, 3) Suchardt (Niemcy) 3:21, 4) Manson (Francja) 3:29. Obydwie Francuzki zostają wyeliminowane od dalszej konkurencji. Finał tego wyścigu odbył się w dwa dni po przedbiegach. Poziom wyników obniżył się znacznie, gdyż dała się we znaki pogoda z deszczem i niską temperatrą wody.

Początkowo prowadziła we finale *Kastein*, potem wysunęła się na czoło Austrjaczka *Bienenfeld*, ale około 150 m. pewnej jej zdawałoby się zwycięstwo, zostało zagrożone przez wspaniały atak Angielki *Wolftenholme, która też bieg wygrała w czasie 3:16.4, bijąc Holenderkę Kastein o 1.8 sek.*, trzecią była Hinton (Anglja) 3:20.4, 4) Suchardt (Niemcy) 3:23.8, 5) dopiero wyczerpana Bienenfeld (Austrja) 3:24, 6) Huybers (Holandja). Jak z wyników tych widać, nasza Jarkuliszówna, mimo wysokiej bezsprzecznie klasy, nie mogłaby jeszcze w tej konkurencji zapewnić nam punktowego miejsca.

Skoki.

W konkursie skoków liczyliśmy na sukces Maerza, niestety jednak, wykazał on w Pradze *pewne obniżenie swej formy* tak, że *zrezygnonawo z jego wyjazdu do Paryża*. W konkursie o mistrzostwo Europy zwyciężył Niemiec *Riebschläger* (136.22 pkt.), 2) Lepage (Francja) 135.22 pkt., 3) Neuman (Niemcy) 134.38, 4) Proussart (Francja) 128.30, 5) Staudinger (Austrja) 127.64, 6) Steiner (Austrja) 126.98, 7) Slottyn (Holandja) 120.26, 8) Nilemaleinen (Finlandja) 116.82, 9) Oelander (Szwecja) 113.44 10) Cozzi (Włochy) 108.36. Poziom konkurencji *niezwykłe wysoki*, o pierwsze miejsce toczyła się zacięta walka, z której zwycięsko wychodzi różnicą 1 punktu znany zawodnik niemiecki Riebschläger, kilkakrotny mistrz Niemiec i Europy, po Luberze i Mundzie, jeden z najlepszych skoczków niemieckich.

Finał biegu 100 m. stylem dowolnym pań, oczekiwany był również z niecierpliwością, gdyż spodziewano się zaciętej walki między Francuzką *Godard* a Węgierką *Lenkey*. Niestety jednak Lenkey była w słabej formie i nie zaważyła na szali wyścigu. Zwyciężyła *Ywonne Goddard* (Francja) *w czasie 1:10, stanowiącym nowy rekord Francji*, 2) van den Ouden (Holandja) 1:11.8, 3) Cooper (Anglja) 1:12, 4) Braun (Holandja) 1:14.4, 5) Lenkey (Węgry) 1:14.8, 6) Mac Dowall (Anglja) 1:19.2.

Taris czy Baranyi?

Zacięta walka, jaką przed 7 laty stoczyli na Olimpjadzie paryskiej Arne Borg i Weissmüller, znalazła teraz swoich *naśladowców;* byli nimi mianowicie najszybszy pływak węgierski *Baranyi* i rekordzista Francji *Taris*, który oszczędzając się na lepszy dla niego dystans 400 m., nie startował w biegu na 100 m. To też *ogólnie spodziewano się jego zwycięstwa w wyścigu 400 m.*, zwłaszcza, że Taris w przedbiegu uzyskał czas 5:10, podczas gdy zwycięzcy innych przedbiegów tak Getreuer jak i Costoli mieli *znacznie słabsze wyniki*.

Pierwszy przedbieg wygrał *Getreuer* (Czechosłowacja) 5:25.8, 2) Deiters (Niemcy) 5:32.6, 3) Svenson (Szwecja) 5:43, 4) Roig (Francja) 5:44.2. W drugim przedbiegu zwycięża *Taris* (Francja) w czasie 5:10, 2) Baldo (Włochy) 5:21.6, 3) Guillini (Belgja) 5:24.2, 4) Mihalffy (Węgry) 5:25.8, 5) Schrader (Niemcy) 5:39.6. W trzecim wreszcie przedbiegu pierwszym jest *Costoli* (Włochy) *5:15.4*, 2) *dr Baranyi (Węgry) 5:25.4(!)* 3) Tilikainen (Finlandja) 5:30.8. Do finału wchodzą pierwsi dwaj z każdego przedbiegu i Guillini, jako najlepszy trzeci.

Finał przyniósł

zaciętą walkę Tarisa z Baranyim,

lecz mimo, iż Francuz prowadził bieg przez długi czas, nie potrafił się *oprzeć wspaniałemu finishowi Węgra, który zwyciężył o ułamek sekundy*. 1) mistrz Europy dr *Baranyi* (Węgry) *5:04*, 2) *Taris* (Francja) *5:04.2*, 3) Costoli (Włochy) 5:16.8, 4) Getreuer (Czechosłowacja) 5:21.8, 5) Guillini (Belgja) 5:23.4, 6) Deiters (Niemcy) 5:25.6, 7) Baldo (Włochy) 5:26.

Jak widać z przebiegu całej tej konklrencji, *Bocheński zakwalifikowałby się niewątpliwie do finału*, w którym nawet uzyskanie dla nas punktowanego miejsca, nie było wykluczone. Żałować wypada, że zawodnik nasz zachorował w tak doniosłej chwili.

A tymczasem deszcz nie przestaje padać i temperatura wody spada. W tych warunkach odbywa się wspaniała walka, coprawda tylko czterech sztafet 4×200 m. stylem dowolnym. Wygranie tej sztafety jest *specjalną ambicją każdego startującego w mistrzostwach narodu* i dotychczas wyścig ten był terenem niezwykle zaciętych i interesujących walk (Bołonja 1927). W Paryżu triumfowali Węgrzy, którzy właściwie byli bez konkurencji. Walka toczyła się jedynie o drugie miejsce

między Niemcami a Włochami.

Nadzwyczaj słabo płynął swoje 200 m. *Taris, który uzyskał czas 2:24.4*, podczas gdy *Baranyi tylko 2:20.1*. Najsłabszy czas w drużynie węgierskiej uzyskał Wannie 2:26.8.

Drużyna węgierska zwyciężyła *ze znaczną przewagą* w czasie 9:34. Skład drużyny węgierskiej: Wannie I., Szabados, Szekely, dr Baranyi. Drugie miejsce zajęła *sztafeta niemiecka* w czasie 9:48.6 (Beiters, Balck, Heinrich, Schubert), 3) Włochy, 4) Francja 9:59.4.

Skoki z trampoliny pań.

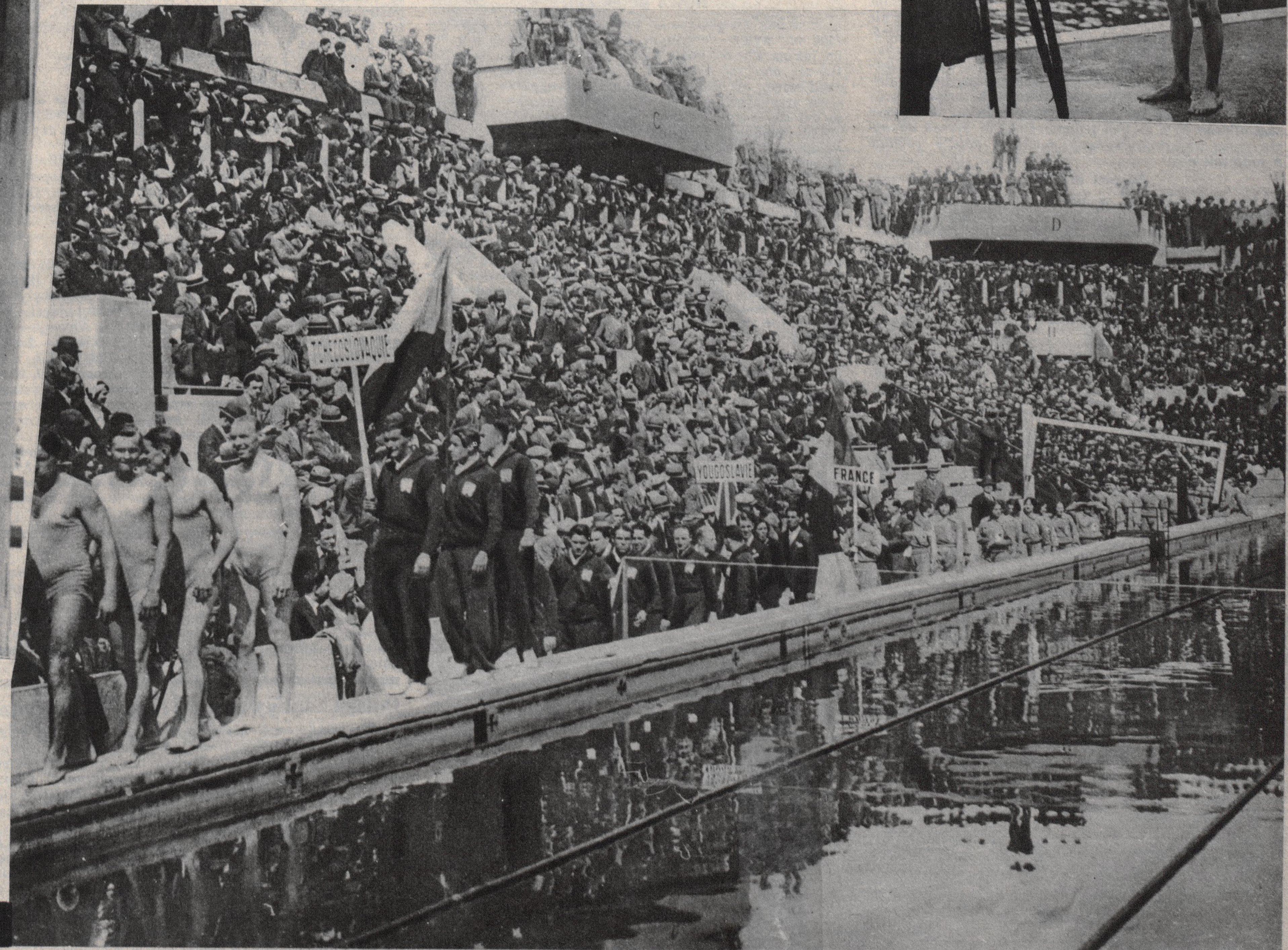
Po wycofaniu Bocheńskiego pozostawała nam jeszcze *nadzieja na sukces Klausównej*. Jej skoki treningowe budziły zachwyt u znawców, a prasa francuska przed zawodami wróżyła jej nawet pierwsze miejsce. Niestety brak rutyny i trema, jak również obcy teren (sędziowie) spowodowały, że Klausówna *nie skakała na poziomie swej zwyczajnej klasy* i wskutek tego zajęła dopiero *siódme miejsce*.

Zwyciężyła Niemka *Jordan*, aczkolwiek przez długi czas prowadziła Austrjaczka *Epply*, która tylko wskutek słabego doboru skoków dowolnych, spadła na drugie miejsce. Wyniki skoków: 1) *Jordan* (Niemcy) 77 pkt., 2) *Epply* (Austrja) 72.86, 3) Schüter (Niemcy) 69.94, 4) Rigdage (Francja) 68.39, 5) Klapwick (Holandja) 68.32, 6) Poirer (Francja) 64.70, 7) Klausówna (Polska) 60.64, 8) Erdoes (Węgry) 54.02.

U dołu: Defilada drużyn pływackich w dniu inauguracji pływackich mistrzostw Europy.

Poniżej: dr Baranyi najlepszy pływak Europy





WĘGRZY MISTRZAMI EUROPY W PŁYWANIU

Paryż, 30 sierpnia.

Mistrzostwa Europy, mimo, iż przeciągały się przez cały tydzień, dzień w dzień gromadziły tłumy widzów na stadjonie pływackim les Tourelles, które z niesłychanem zainteresowaniem śledziły przebieg zaciętych walk o prymat w pływaniu. Oczekiwania Francuzów, iż potrafią zająć czołowe miejsca w szeregu konkurencyj, nie spełniły się gdyż *Węgrzy wysunęli się na czoło wszystkich rywalizujących narodów.*

Poniżej dajemy przebieg dalszy zawodów.

100 m na wznak pań.

Poziom tej konkurencji, był bardzo wysoki, nasza *Nowakówna* mimo ostatnich kilku ładnych wyników w tym roku nie miałaby nic do powiedzenia. Już w *przedbiegach uzyskano wyniki doskonałe,* a w finale mistrzyni Europy, znana pływaczka *Marie Braun* uzyskała rezultat wspaniały 1:22.8.

Wyniki tych biegów przedstawiają się jak następuje: 100 m na wznak pań I. przedbieg 1) *Braun* (Holandja) 1:24.4, 2) *Cooper* (Anglja) 1:26.6 3) *Blondeau* (Francja) 1:28.6 4) *Mallaszy* (Węgry) 1:31.6 a zatem wszystkie poniżej wyniku Nowakównej. II. Przedbieg 1) *Hardin* (Anglja) 1:24.4 2) *Humboldt* (Francja) i *Corthoff* (Holandja) po 1:27.6 4) *Lempert* (Jugosławja) 1:37.6.

Trzy pierwsze weszły do finału, który zakończył się zwycięstwem Holenderki *Braun* w czasie 1::22.8 2) *Cooper* (Anglja) 1:23.6 3) *Harding* (Anglja) 1:24.8 4) *Corthof* (Holandja) 1:25.8, 5) *Humbold* (Francja) 1:26.6, 6) *Blondeau* (Francja).

W analogicznej konkurencji męskiej startował w *barwach Polski Karliczek.* Niestety aczkolwiek płynął doskonale, czego dowodem jest jego czas uzyskany w biegu, a lepszy od wyniku w mistrzostwie Polski, *nie zdołał przebić się* przez zwartą grupę lepszych od niego zawodników.

Wyniki przedbiegów przedstawiały się jak następuje: I przedbieg: 1) *Lehnig* (Niemcy) 1:16 minut. 2) *Lundall* (Szwecja) 1:16. 3) *Nagy* (Węgry) 1:16.8. 4) *Faye* (Francja) 1:17.4. 5) *Omero* (Włochy) 1:20. 6) *Rodiger* (Austrja). II. przedbieg: 1) *Deutsch* (Niemcy) 1:16. 2) *Bitzkay* (Węgry) 1:16.2. 3) *Koller* (Austrja) 1:17.2. 4) *Nouall* (Francja) 1:18. 5) *Karliczek* (Polska) 1:19.8.

W finale Niemiec *Deutsch* (nomen omen, Niemcy) *wygrywa mistrzostwo* w doskonałym czasie 1:14.8, 2) *Bitskay* (Węgry) 1:15,8, 3) *Nagy* (Węgry), 4) *Keller* (Austrja), 5) *Lundal* (Szwecja).

Pierwsze punkty dla Polski zdobywa Klausówna.

Nareszcie i Polska *doczekała się swoich punktów.* Są to wprawdzie tylko *dwa mało znaczące punkty,* nie mniej jednak *umieszczą one już Polskę między narodami, które coś mają w pływaniu do powiedzenia.* Punkty te zdobyła dla Polski w skokach z wieży *Klausówna,* o której klasie i wynikach nieraz już pisaliśmy. Teraz dodamy tylko, że aczkolwiek liczyliśmy, że zajmie ona nieco lepsze miejsce, zwłaszcza, że i prasa zagraniczna była w tem jednomyślna, to jednak *zdobycie przez nią drogocennych punktów, należy powitać z zadowoleniem.*

Skoki z wieży.

Mistrzynią Europy w *skokach z wieży* została Austrjaczka *Epply* 34.18 pkt., 2) *Sjoevis* (Szwecja) 33.62 pkt., 3) *Slavie* (Francja) 32.90 pkt., 4) *Lenormand* (Francja) 40.82, 5) *Klausówna* (Polska) 30.78 pkt. Jak widzimy, poziom konkurencji był niesłychanie wyrównany i wynik Klausównej byłby niewątpliwie lepszy, gdyby nie trema i brak rutyny.

* * *

Na 200 m. stylem klasycznym *brak wprawdzie słynnego Rademachera,* jednak rodacy jego liczą na *pewne zwycięstwo młodej gwardji.* W pierwszym przedbiegu wygrywa Niemiec *Wittenberg* 2:52, 2) *Reingold* (Finlandja) 2:54.8, 3) *Frasinetti* (Włochy). W drugim przedbiegu pierwszym jest także Niemiec *Sietas* 2:54.8, 2) *Cartonet* (Francja) 2:55, 3) *Hevner* (Szwecja). Sześciu tych zawodników zakwalifikowało się do finału.

W finale *Niemcy przeżywają niemiłą niespodziankę.* Oto faworyt ich *Wittenberg przegrywa bieg o dłoń, oddając pierwsze miejsce w ręce Finlandczyka Reingolda.* Czas zwycięzcy 2:52.2, czas Wittenberga 2:52.4, 3) *Sietas* (Niemcy). Reingold prowadził bieg od startu do mety, mimo ustawicznych ataków koalicji niemieckiej.

Nowa sensacja.

Podobną niespodziankę przeżywali w *finale wyścigu 1500 m.* stylem dowolnym *Francuzi.* Nie powiodło się im już na 400 m., gdzie *Taris,* mimo nie startowania na 100 m., *przegrał o ułamek sekundy* do Baranyiego. Liczyli więc, że zdobędzie jednak upragnione mistrzostwo przynajmniej na 1500 m. Tymczasem i tu nie udało mu się osiągnąć sukcesu.

W przedbiegach jednak *Taris wydaje się być bezkonkurencyjnym.* Zwyciężył w swoim przedbiegu w dobrym czasie 21:11.4 przed *Costellim* (Włochy) 21:21.6, 3) *Tilikainen* (Finlandja) 21:40.6, 4) *Bode* (Niemcy) 22:44.4. II. Przedbieg: 1) *Perentin* (Włochy) 21:23.8, 2) *Roig* (Francja) 22:38, 3)*Halassi* (Węgry) 23:08.18, 4) *Weitzel* (Niemcy) 32:26.

W finale *Taris,* któremu niezmiernie zależało na rehabilitacji po biegu na 400 m., *prowadzi od startu do 500 m.* W tym momencie dochodzą go Włosi *Perentin i Costelli* i mijają go, a Taris, wyczerpany prowadzeniem *nie może odeprzeć ataku jednonogiego Węgra Halasyego.* Widownia zaczyna szaleć. *Porażka Tarisa dotyka widzów niesłychanie.* Okrzyki i hałasy rozlegają się w całej pływalni. Ale nie pomaga to już zupełnie Tarisowi. Wbrew oczekiwaniu na czoło

wysuwa się Węgier

i przy długo niemilknącym aplauzie *wygrywa mistrzostwo Europy.* Fakt zdobycia tego zaszczytnego tytułu przez *kalekę, (Halasy stracił nogę), rzuca światło na jego niesłychaną pracę, której zawdzięcza swój triumf.* Wyniki finału 1) *Halasy* (Węgry) mistrz Europy 20:49, 2) Perentin (Włochy) 20:50, 3) Costelli (Włochy) 21:09.4, 4) Taris (Francja).

* * *

Finał skoków wieżowych przynosi zwycięstwo Austrjakowi Staudingerowi, który uzyskał sumę 111.92 pkt. 2) Neumann (Niemcy) 108.90. 3) Riebschläger (Niemcy, mistrz Europy w skokach z trampoliny) 107.96. Poziom tej konkurencji niesłychanie wyrównany, zwłaszcza pomiędzy trzema pierwszymi.

Tymczasem Francuzom przychodzi przeżyć jeszcze

jedną porażkę.

Odnosi się ona do wyniku *panny Godard w wyścigu 400 m. st. dowolnym.* Co prawda jest ona łatwiejsza do przebolenia po klęsce Tarisa, gdyż Godard tak czy owak zdobyła jedno mistrzostwo dla Francji.

Finał tego biegu wygrywa *Marie Braun* (Holandja) 5:42, ustanawiając nowy rekord Europy. 2) Cooper (Anglja) 5.54. 3) Godard (Francja). 4) Baumester. Godard prowadziła przez pierwsze 100 m., lecz nie wytrzymała tempa na większym dystansie.

Turniej piłki nożnej.

W piłce wodnej zjawiło się w Paryżu wiele takich drużyn, które nie miały nic do powiedzenia. *Węgrzy stanowili najwyższą klasę,* i jedynie Niemcy były dla nich groźnymi. Wyniki meczów są następujące: *Węgry—Austrja 13:0, Szwecja—Francja 4:4, Niemcy—Belgja 3:3, Czechosłowacja—Belgja 4:3, Francja—Austrja 5:1, Węgrzy—Szwecja 12:1, Austrja—Belgja 3:0, v. o. Węgry—Czechosłowacja 4:1, Niemcy—Francja 4:1.* Nieco nieporozumienia wywołała *Belgja,* która chciała wstawić do drużyny niezgłoszonego gracza, czemu jednak sprzeciwiono się. Brutalnie grali *Czesi,* którzy z tego tytułu byli nielubieni przez publiczność paryską.

W dalszym ciągu wyniki zawodów były następujące: *Niemcy—Austrja 5:0, Szwecja—Czechosłowacja 2:1, Węgry—Belgja 9:2, Węgry—Niemcy 2:2, Czechosłowacja—Francja 2:1, Austrja—Czechosłowacja 3:2, Niemcy—Szwecja 5:2.* W ten sposób

Węgrzy zdobywają mistrzostwo Europy w piłce wodnej,

mając 11 punktów, na drugiem miejscu znalazły się ex aequo *Niemcy i Austrja po 6 pkt.* Stanowisko dominujące Węgrów w piłce wodnej utrzymuje się więc w dalszym ciągu i jedynie *Niemcy zagrażają hegemonji węgierskiej.* Węgrzy zatem odwożą z powrotem wspaniały wędrowny puhar, na którym wyryją po raz X-ty swoje imię.



Defilada drużyn na otwarciu zawodów pływackich o mistrzostwo Europy, na przedzie idzie drużyna polska.

Fragment z meczu piłki wodnej Węgry—Francja 12:1. —Największa sensacja!



Polska zdobywa puhar Narodów w Rydze.

Na konkursach hippicznych w Rydze ekipa polska w składzie: *mjr. Trenkwald* na „Madzi“, *por. Szosland* na „Sterlingu“, *por. Strzałkowski* na „Ywette“ i *por. Rojcewicz* na „The Hoop“ zajęła *pierwsze miejsce w konkursie o puhar Narodów.* Drugie miejsce zajęła *Estonja,* Łotwa konkursu nie ukończyła, nie mając szans nawet na drugie miejsce.

WYJAZD JĘDRZEJOWSKIEJ I WITTMANNA DO BUDAPESZTU. Począwszy od dnia 3 września, odbędą się w Budapeszcie międzynarodowe mistrzostwa tennisowe, w których z ramienia Polski uczestniczyć będą Jędrzejowska i Wittmann. Wittmann grać będzie w Budapeszcie dodatkowo w konkurencjach dla zawodników, którzy nie ukończyli jeszcze 24 lat. Regulamin odnośnego puharu przewiduje, że rozgrywki w roku przyszłym odbędą się w kraju zwycięzcy.

MISTRZOSTWA TENNISOWE POLSKI.

Lwów, 29 sierpnia.

Tegoroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Polski, to *nieustanna serja zmagań organizatorów z trudnościami.* Począwszy od dopuszczenia do udziału większej, aniżeli zazwyczaj liczby uczestników — szczególnie w grze pojedynczej panów — poprzez trudności wynikłe z powodu *nie przybycia Warmińskiego,* rozstawionego w grze pojedynczej, w doublach zaś z Tłoczyńskim i Jędrzejowską, stuprocentowo wchodzącego w rachubę na finalistę, a dalej z uwagi na *ustawiczną niepogodę,* trudno było rozgrywki w przewidzianym terminie doprowadzić do finałów. Główną przeszkodę oznaczał tu *ulewny deszcz,* na skutek którego *dwa i pół dni* (środa popołudniu, piątek i sobota) *całkowicie dla turnieju stracono.* Nadomiar złego *silny wicher* utrudniał w znacznej mierze grę tak, że technicznie większość uczestników nie mogła wykazać prawdziwego swego poziomu.

W szczególności słabo na skutek tego wypadła

gra pań,

a nawet *Jędrzejowska* mniej aniżeli zazwyczaj grą swą potrafiła porwać. Podobnie *Volkmerówna* nie zdołała wykazać poważniejszych postępów, przyczem szczególnie blado wypadła gra jej w spotkaniu z St. *Bystrzonowską.* — *Dubieńska* jak zwykle zaimponowała kondycją, po dwakroć podkreślenia godną z uwagi na dziesięć lat nieprzerwanych jej sukcesów turniejowych. — *Rudowska* doszła do półfinału dzięki wyeliminowaniu *Lilpopównej,* prawdziwą jej wartość wykaże dopiero półfinał z Jędrzejowską. *Pozowska* w spotkaniu z Dubieńską dzielnie trzymała się jedynie w ciągu pierwszego seta, w drugim zato całkowicie musiała skapitulować. *Boniecka* w pierwszych dwóch kolejkach nie miała poważniejszych przeciwniczek, pole do popisu zato niewątpliwie oznaczać będzie ćwierćfinał z Volkmerówną.

Tenisistki lwowskie przeważnie już *w pierwszej kolejce zostały wyeliminowane,* z wyjątkiem *Wełeszczukowej,* która dopiero w drugiej kolejce w dwóch setach przegrała z Volkmerówną i *Kruczkiewiczównej,* która zakwalifikowała się do ćwierćfinału z Dubieńską.

Inaczej przedstawia się sprawa w grze panów, którzy w większym lub mniejszym stopniu mieli już pole do popisu i wykazania swego poziomu. Nie przesądzając ostatecznych wyników, na pierwszem miejscu wymienić należałoby

Maksa Stolarowa,

który pod względem stylu jest *najbardziej może wyrobionym tenisistą polskim.* Rozporządzając wszechstronnem uderzeniem tak z lewej jak i z prawej, wykazuje nadzwyczajną intuicję w ustawianiu się, tudzież nieprzeciętną zdolność zwiększania siły uderzenia wypadem całego ciała. Szczególnie dobrze dzięki temu wypada górny forchand zabijany. Postęp u M. Stolarowa oznacza poprawa w volley'ach, natomiast w dalszym ciągu, jak na gracza tej klasy, do życzenia pozostawia servis.

U *Tłoczyńskiego* uderza pewność i regularność we wszystkich uderzeniach, które jednak są raczej defenzywne. — W szczególności zauważyć można u niego brak piłek kończących, głównie z volleya. W grze pojedynczej do półfinału doszedł nie natrafiając na poważniejszych przeciwników. W doublu dzięki Warmińskiemu wogóle nie grał, zato bardzo wysoki poziom wykazał w mixcie z Dubieńską.

Stolarow Jerzy, to gracz wysoce rutynowany, którego główna siła polega na zamerykanizowanym silnie ściętym servisie, *najlepszym zresztą wśród wszystkich tenisistów w Polsce.* Bardzo dobry posiada również volley, którym przeważnie kończy piłki. Brak mu natomiast wyrobionej długiej piłki zarówno z lewej jak i z prawej. Mimo, że od 1925 r. figuruje na liście mistrzowskiej, stale jest groźny dla wszystkich zawodników polskich.

Hebda najwięcej skorzystał na skutek nie przybycia Warmińskiego, dochodząc do półfinału po stosunkowo ciężkiej przeprawie z Tardowskim, łatwem zwycięstwem nad Lieblingiem i walk-overem w zestawieniu z Nawratilem. Jak zwykle bardzo dobry technicznie, w dalszym ciągu *zawodzi nerwowo,* coś się szczególnie uwidoczniło w pierwszym secie gry z Tardowskim. Jaką rolę odegra w półfinale z Maksem Stolarowem, trudno przewidzieć.

Wittman robi wrażenie precyzyjne, *równomiernie pracującej maszyny.* Przy swych pierwszorzędnych wartościach technicznych, nadzwyczajnej ambicji i opanowaniu nerwowem, dla każdego tenisisty oznacza bardzo groźnego przeciwnika. Wadą jego jedynie słaby volley, w szczególności smash.

Marszewski („Sosnowski") dochodząc do ćwierćfinału, uzasadnił słuszność rozsławienia go. Tem niemniej nie należy on do tenisistów *zbytnio przekonywujących.* — Sukcesy swe zawdzięcza głównie rutynie i pewnym drive'om. Za to w zupełności *nie posiada voley'a.* Postępów w ciągu lat ostatnich nie zrobił *żadnych.* W ćwierćfinale z Maksem Stolarowem niewątpliwie tylko nikłą odegra rolę.

Ćwierćfinalistą, dzięki dwom walk-overom, stał się również

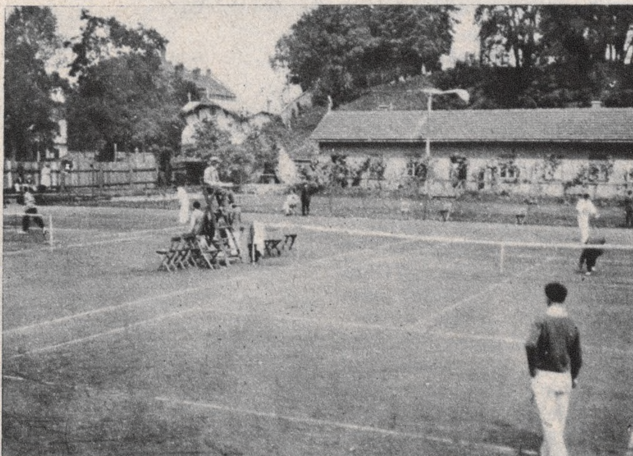
Nawratil,

do Hebdy zaś w ćwierćfinale scratchował, tak że trudno o sąd o jego grze w single'u. Za to w double'u z Hebdą oznacza doskonale zgraną pracę, a w spotkaniu z Drewnowskim i Popławskim wykazał znaczne swe wartości.

Ostatnim ćwierćfinalistą jest

Kołcz II,

który do honorów tych doszedł dzięki *zwycięstwu nad Czyżowskim.* Młody, ambitny ten tenisista, odznacza się nieprzeciętną ambicją i wytrzymałością, w tym samym jednak stopniu wykazuje braki techniczne. Szczególnie



Tłoczyński w akcji.

niedopisuje na punkcie service'u i volleya. Przy młodym swym wieku jednak poważnie jeszcze postąpić może naprzód.

* * *

Z zawodników wyeliminowanych w ósemkach finałów, na pierwszem miejscu postawić należy *Kuchara,* którego nadzwyczajna technika, różnorodność uderzeń i niespożyta ambicja w dalszym ciągu kwalifikują na jedno z pierwszych miejsc w liście państwowej. W spotkaniu z J. Stolarowem przegrał głównie dzięki warunkom atmosferycznym (silny wicher), nie mając możności wygrania wszystkich swych atutów.



Grupa uczestników turnieju tennisowego o mistrzostwo Polski, siedzą z brzegu Jędrzejowska i J. Stolarow.

Horain technicznie naogół postąpił naprzód, szczególnie w zabijaniu piłek krótkich. Wadą jego *niedostateczne opanowanie nerwowe* i nieszczególna kondycja fizyczna, dzięki czemu głównie zawiódł w spotkaniu z *Kołczem I.* Tego ostatniego zaś cechuje pewne uderzenie z prawej i lewej przy nastawieniu głównie defenzywnem. Przewagą wytrzymałości i nerwów potrafi zgnębić lepszego technicznie przeciwnika. Szczególnie słaby na punkcie service'u i volleya. Spotkanie z Wittmanem oznaczać będzie dla niego poważniejszą próbę.

Specjalna uwaga należy się

Popławskiemu,

który w ciągu ostatnich dwóch lat zdołał się wybić, w każdym razie słusznie pretendując do miejsca w pierwszej dziesiątce. Gra jego częstokroć robi wrażenie przypadkowej, niemniej skuteczna szybkość leży w charakterze jego gry. — Uderzenia z prawej i z lewej posiada nieobliczalne, serwis zamerykanizowany jeszcze słaby. Przy wielkim swym acz niezrównoważonym jeszcze talencie rokuje najlepsze widoki na przyszłość.

* * *



Rzut oka na trybunę.

Dr. Liebling utrzymuje się na dotychczasowym poziomie technicznie dobrego, niezwykle ostrożnego i nigdy prawie nie ryzykującego tenisisty. Wadą jego jest *powolność* to też szybką piłką i volley'em daje się zaskoczyć. W spotkaniu z Hebdą to głównie było przyczyną łatwej jego klęski.

Drewnowski wykazał znaczne opanowanie i zrozumienie tenisa, nie dopisują mu natomiast nerwy. Ma uderzenia czyste, piłkę wydłużoną, z prawej niepotrzebnie podcinaną.

Pohoryles zawodzi fizycznie i nerwowo, nadto wykazuje braki w servisie i volley'u. W spotkaniu z Horainem zawiódł. Nie postąpił również zbytnio naprzód *Altschüler,* który w spotkaniu z Wittmanem nie potrafił się zdobyć na poważniejszy opór.

Wyniki

dotychczasowych gier są następujące:

GRA POJEDYŃCZA PANÓW. Kolejka wstępna: Hollaender (Samson-Tarnów) — Stenzel (Pogoń) 7:5, 6:4, 6:3; Kuchar (Lw. K. T.)—Baczyński (A. Z. S. Lwów) 6:1, 6:0, 6:2; Wittmann (Kat. Kl. T.)—Altschüller (K. T. 24) 6:1, 6:1, 6:1; Horain (A. Z. S.-Kraków)—Pohoryles (L. K. T.) 7:5, 6:2, 4:6, 6:3; Kołcz I (LKT.)—Rubin (Samson-Tarnów) 6:2, 6:1, 6:1, M. Stolarow (Łódzki K. S. — dr. Brodkiewicz (A. Z. S. Kraków) 6:0, 8:6, 6:3; Kruczkiewicz (L. K. T.) — Eisner (K. T. 24) 6:2, 6:0, 6:0; Popławski (Warsz. K. T. — Drewnowski (Warsz. K. T.) 6:1, 6:2, 7:5; dr. Stahl (LKT.) — Popiel (A. Z. S. Kraków) 6:3, 6:3, 6:3; Marszewski (Warsz. K. T. — Tarasiewicz (Legja) 6:0, 6:2, 6:2.

Kolejka pierwsza: Czyżowski (A. Z. S. Kraków) — Andrzejewski (Sokół Kraków) 6:2, 6:3, w. o.; Kołcz II (L. K. T.) — Potuczek w. o.; J. Stolarow (Łódzki K. T.) — Zachar 6:1, 6:1, 6:0; Kuchar — Hollaender 6:4, 14:12, 6:1; Wittmann — Lechner (Sokół-Kraków) 6:2, 6:1, 6:2; Kołcz I— Horain 2:6, 7:9, 6:4, 6:1, 6:3; M. Stolarow — Kruczkiewicz 6:1, 6:4, 7:5; Popławski — dr. Stahl 7:5, 6:1, 6:2; Marszewski— Goldstein (Warszaw.) w. o.; Maszewski (Sokół Kraków) — Thomaszewski (A. Z. S. Poznań) 6:1, 6:1, 6:1; Hebda (LKT.)— Tarłowski (Sokół Kraków) 10:8, 6:4, 6:0; Liebling (Cracovia) — Ciężak (A. Z. S. Kraków) 6:1, 6:3, 6:4; Nawratil (L. K. T.) — Warmiński w. o.

Ósemki finału: Tłoczyński (Legja) — Herbst (Sokół Kraków) 6:0, 6:3, 6:1; Kołcz II — Czyżowski 6:4, 4:6, 2:6, 6:2, 9:7; Stolarow J. — Kuchar 6:2, 6:4, 6:2; Wittmann — Kołcz I. pozostaje do rozegrania, Stolarow M. — Popławski 6:2, 6:4, 8:6; Marszewski — Maszewski 9:7, 6:3, 6:4; Hebda — Liebling 6:2, 6:2, 6:3; Nawratil — Ropek w. o.

Ćwierćfinały: Tłoczyński — Kołcz II 6:2, 6:1, 6:2; Hebda — Nawratil w. o.

GRA POJEDYŃCZA PAŃ. Pierwsza kolejka: Parafińska (Sokół Kraków) — Groblewska (LKT.) 6:4, 0:6, 6:4; Stockerówna (LKT.) — Junżanka (Warsz. K. T.) 4:6, 6:3, 6:1; Simchówna (Samson Tarnów) — Fussgaengerówna w. o:; Lilpopówna (Warsz. K. T.) — Kierska (LKT.) 6:2, 6:3; Neumanówna (Legja) — Bielecka w. o.; Rudowska (Bydgoski K. T.) — Bystrzonowska J. 6:3, 6:1; Dubieńska (Legja) — Turteltaubówna (K. T. 24) 6:1, 6:0; Pozowska (A. Z. S. Kraków)— Laskowska (A. Z. S. Lwów) 6:0, 6:2; Kruczkiewiczówna (L. K. T.) — Schweitzerowa w. o.; Haberówna (S. T. Solali Żywiec) — Mnikowiczówna (AZS. Lwów) 7:5, 6:2; Volkmerówna (Kat. K. T.) — Bystrzonowska S. 6:0, 7:5; Wełeszczukowa (LKT.) — Raciborska w. o.; Boniecka (AZS. Kraków) — Dmytrówna (AZS. Lwów) 6:0, 6:1.

Ósemki finału: Jędrzejowska (AZS. Kraków) — Parafińska 6:3, 6:1; Simchówna — Stockerówna 6:8, 8:6, 6:4; Lilpopówna — Neumanówna 6:2, 6:4; Rudowska — Zimmermanówna — Haberówna 6:4, 5:7, 6:4; Volkmerówna — Wełeszczuwna — Haberówna 6:4, 5:7, 6:4; Volkmerówna — Wedeszczukowa 6:2, 6:3; Boniecka — Słomnicka (LKT.) 6:3, 6:0.

Ćwierćfinał: Rudowska — Lilpopówna 6:2, 6:4.

GRA PODWÓJNA PANÓW: Pierwsza kolejka: Hebda, Nawratil — Brodkiewicz, Ciężak 6:0, 6:4, 6:0; Drewnowski, Popławski — Knopfowie 6:1, 6:2, 6:2; Maszewski, Herbst — Feldmann, Lisner w. o.; Lautner, Altschüller — Salmonowicz, Podgórski w. o.; Kuchar, Stahl — Tłoczyński, Warmiński w. o.; Andrzejewski, Liebling — Bełdowski, Thomaszewski 6:3, 6:3, 6:3; Kustanowicz, Stenzel — Potuczek, Zachar w. o.

Ósemki finału: Stolarow M. i J. — Podhalicz, Dudek w. o.; Kaczor, Pfahl — Rubin, Hollaender 6:1, 6:2, 6:2; Hebda, Nawratil — Drewnowski, Popławski 6:3, 6:0, 8:6; Maszewski, Herbst — Lautner, Altschüller 6:3, 6:3, 4:6, 7:9, 7:5; Kuchar, Stahl — Liebling, Andrzejewski pozostaje do rozegrania, Kruczkiewicz, Tarasiewicz — Kustanowicz, Stenzel 8:6, 12:10, 4:6, 4:6, 6:3; Wittmann, Horain — Czyżowski, Popiel 6:3, 6:2, 6:3; Kołczowie — Baczyński, Kania 6:2, 6:1, 7:5.

Ćwierćfinał: Stolarow J. i M. — Kaczor, Pfahl 6:2, 6:1, 6:4.

GRA PODWÓJNA PAŃ. Ćwierćfinały: Jędrzejowska, Dubieńska — Simchówna, Zimmermanówna w. o.; Orzechowska, Wełeszczukowa — Stoeckerówna, Słomnicka 6:1, 6:3; Volkmerówna, Rudowska — Boniecka, Haberówna 6:4, 6:2. grania pozostaje spotkanie Groblewska, Pozowska — Junżanka, Lilpopówna.

Półfinały: Jędrzejowska, Dubieńska — Orzechowska, Wełeszczukowa 7:5, 6:3.

W grze podwójnej pań i panów rozegrane zostały w pierwszej kolejce nast. spotkania: Haberówna, Liebling — Turteltaubówna, Lautner 6:4, 8:6; Rudowska, Wittmann — Kruczkiewiczowie 6:1, 6:1; Groblewska, Stahl — Simchówna, Rubin 6:1, 6:2.

W ósemkach finału zaś odbyły się do tej pory spotkania: Pozowska, Horain — Boniecka, Andrzejewski 3:6, 6:3, 6:4; Groblewska, Stahl — Słomnicka, Kołcz II 6:2, 6:3; Dubieńska, Tłoczyński — Bystrzonowska J., Drapała 6:0, 6:0; Orzechowska, Nawratil — Dmytrówna, Kania 6:1, 6:1.

GRA POJEDYŃCZA JUNJORÓW. Pierwsza kolejka: Wahl — Wolf 6:2, 8:6; Namitkiewicz — Reich 6:1, 7:5; Bełdowski — Probstein 6:0, 6:2; Stenzel — Podgórski 6:4, 6:8, 6:4; Tałowski — Muszyński 6:1, 6:4; Kaczor — Zaleski 6:1, 7:5; Podhalicz — Kwartner 6:3, 6:3; Rubin — Ettinger 6:1, 6:1; Knopf M. — Rosenberg 6:1, 6:2; Pfahl — Menkes 6:2, 8:6.

Druga kolejka: Hollander — Wahl 6:3, 6:1; Namitkiewicz— Dygat 6:2, 3:6, 6:2; Stenzel — Bełdowski 6:3, 4:6, 6:2; Tarłowski — Kaczor 7:5, 6:8, 6:3; Halpern — Podhalicz 8:6, 6:4; Majewski — Rubin 7:5, 6:8, 6:3; Knopf — Loewenherz 6:0, 6:3; Pfahl — Begleiter 6:1, 6:0.

Ćwierćfinały: Hollaender — Namitkiewicz 6:3, 6:4; Pfahl— Knopf 7:5, 7:5.

Polsko-czechosłowackie boje lekkoatletyczne.

W obliczu decydującego spotkania w Królewskiej Hucie 5-go i 6-go września.

Kraków, dnia 31 sierpnia.

Polsko-czechosłowackie stosunki na polu lekkoatletyki datują się jeszcze z czasów przedwojennych. Do Lwowa dość często przybywali zawodnicy czescy i niejednokrotnie z dużem powodzeniem zawodnicy polscy startowali na ziemi czeskiej.

Właściwe, t. zw. oficjalne stosunki datują się *od r. 1921*, a więc dziesięć lat temu. Wtedy urządzano w Warszawie pierwsze zawody międzynarodowe, na których startowali m. in. także i najwybitniejsi zawodnicy czescy. Odnieśli oni wówczas kilka zwycięstw, a średniodystansowiec *Vohralik* łatwo dawał sobie radę z naszymi biegaczami.

W rok później Polska przystąpiła do zawodów międzypaństwowych. Był to pierwszy, i jak się później okazało jedyny, trójmecz państw słowiańskich. Rozegrano go w Pradze w r. 1922. Polacy ponieśli sromotną klęskę, gdyż przegrali nietylko z Czechami coś ponad 100 pkt. różnicy, ale także i z Jugosłowianami. Jedyne pierwsze miejsce zdobył dla barw polskich popularny *Wacław Kuchar w skoku w zwyż — 170.5 cm.*

Po kilku latach przerwy, podczas których lekkoatletyka nasza porosła nieco w pierze i uczyniła kolosalny krok naprzód, zmierzyliśmy się w roku 1927 znów z Czechami. Liczono nawet na zwycięstwo, gdyż upo: liśmy się wtedy już z Łotyszami, Estończykami i Jugosławją, a nawet z Italją przegraliśmy dość honorowo.

Walki o puhar min. Zaleskiego.

Ale rzeczywistość była przykrą. Przegrywamy w Warszawie fatalnie *66:92*, a ofiarowany przez min. Zaleskiego puhar *wywożą Czesi do Pragi*. Odnieśliśmy wtedy jednak kilka zwycięstw, a mianowicie *Dobrowolski* wygrał setkę w 11.3, *Biniakowski* 400 m. 51.2, *Freyer* 5 km. — 15:58, *Sikorski* skok w dal 681, a sztafety miały na 4 × 100 m. — 44 sek., a 4 × 400 m. — 3:30.8.

Od tej pory walki polsko-czechosłowackie o puhar min. Zaleskiego rozgrywane są corocznie ze zmiennem szczęściem.

W roku *1928* w Pradze na stadjonie Sparty *wygrywamy po heroicznej walce jednym punktem różnicy 79:78.* Obie sztafety przypadają znów naszym barwom 44.8 i 3:28, *Sikorski* znów wygrywa skok w dal — 695.*Kostrzewski* wygrywa płotki 400 m. w 57.2, *Smakulski* triumfuje w oszczepie 56.43, *Szenajch* zajmuje pierwsze miejsce w 100 m. — 11 sek., *Kusociński* objawia się w biegu 5 km., wygrywając w czasie 15:34, a *Kostrzewski* odnosi także zwycięstwo na 800 m. — 1:58.8.

Rok następny *1929*, zastaje naszą drużynę *u szczytu formy*. Na boisku w Agrykoli (Warszawa) *bijemy Czechów 84:73* odnosząc cały szereg zwycięstw i rekordów. *Sikorski* wygrywa 100 m. (11) i 200 m. (22.2), *Piechocki* triumfuje na 400 m. — 50.8, *Kostrzewski* bierze 800 m. (1:55) i 400 m. płotki (54.2), *Petkiewicz* wygrywa 1500 m. (4:00.2), lecz pokonany zostaje fatalnie przez *Kościaka* na 5 km. Pozatem *Górski* wygrywa kulę 13.60, *Sikorski* skok w dal 72.6, a *sztafeta 4 × 400 m.* ma czas 3:23.

W roku 1930 rozegrano mecz w *Brnie*. Zapowiadało się na zwycięstwo Polski i zagarnięcie na stałe puharu min. Zaleskiego, gdyż Czesi nie mogli wystawić swego najlepszego zespołu. Jednak nasza drużyna z pechem i fatalnie, to też *przegrywamy zawody 73:83. Petkiewicz* wygrał wtedy 1.500 m. (3:58) i 800 m. (1:56.2), *Kusociński* zajmuje pierwsze miejsce na 5 km. (15:04.8), *Maszewski* wygrywa 400 płotki w 57.4, *Adamczak* triumfuje w tyczce 370.5, *Biniakowski* na 400 m. 50.4, *a sztafeta 4×400 m.* znów jest wygrana i ma czas 3:26.2.



Zwycięzca „Wielkiego Handicapu Armji" por. Stępowski na „Iwanie II".

Najlepsze rezultaty.

Lista więc najlepszych wyników, osiągniętych podczas meczu przedstawia się następująco: 100 m. *Engel (C) 10.8*, 200 m. *Sikorski* (P) 22.2, 400 m. Biniakowski (P) 50.4, 800 m. *Kostrzewski* (P) 1:55, 1500 m. *Petkiewicz* (P) 3:58, 5 km. *Kusocińki* (P) 15:04,8, 4×100 m. Czechosłowacja 42.8, *4×400 m. Polska 3:23.4*, 110 m. płotki *Jandera* (C) 15.4, 400 m. płotki *Kostrzewski* (P) 54.2, w dal *Sikorski* (P) 726, w wyż *Martynek* (C) 187.5, tyczka *Votava* (C) 3.77, kula *Douda* (C) 14.88, dysk *Douda* (C) 47.67, oszczep *Chmelik* (C) 57.66 m.

* * *

Co nas czeka w roku bieżącym, na stadjonie królewsko-huckim w dniach 5 i 6 września. Walka toczyć się będze o stawkę niezwykle ważną, gdyż zawody te są już decydujące i kto wygra — zdobędzie puhar min. Zaleskiego na stałe. Obie bowiem drużyny zdobyły dotychczas pierwsze miejsca po dwa razy. O ile ilość punktów będzie równa, to, jak mówi regulamin, decyduje większa ilość zwycięstw.

Skład drużyny polskiej.

Drużyna polska występuje do meczu w składzie najsilniejszym, na jaki ją stać. Brak będzie jedynie *Sikorskiego*, który ze względów zawodowych, nie może do Król. Huty przyjechać.

Ze strony polskiej wystąpią: 100 m. — *Trojanowski II, Śliwak*, rez. *Twardowski*, 200 m. — *Trojanowski II, Biniakowski*, 400 m. — *Biniakowski, Piechocki*, 800 m. — *Kostrzewski, Petkiewicz*, 1500 mtr. — *Petkiewicz, Kusociński*, 5 klm. — *Kusociński, Strzałkowski*, 4×100 m. — *Trojanowski II, Śliwak, Nowosielski, Nowak*, 4×400 m. — *Biniakowki, Piechocki, Kostrzewski, Maszewski*, 110 m. płotki — *Trojanowski II, Zajusz* rez. *Twardowski*, 400 m. płotki — *Kostrzewski, Maszewski*, skok w dal — *Nowak, Twardowski*, w wyż — *Pławczyk, Chmiel*, tyczka — *Adamczak, Sznajder*, kula i dysk — *Heljasz, Siedlecki*, oszczep — *Mikrut i Żyłka.*

Punktacja 5, 3, 1, a sztafeta 10:6.

Jak się skończy mecz, przypuszczać trudno. Powinniśmy zawody kilkoma punktami różnicy wygrać, o ile obie sztafety przypadną barwom polskim i nie będzie przykrych niespodzianek.

Biegi od 400 do 5000 mtr. przypaść powinny Polsce, podobnie jak 400 m. płotki, skok w dal i ewent. oszczep. W biegu 110 płotki szanse są zupełnie równe. Obie sztafety dla nas.

W każdym razie walka będzie niezwykle zacięta i obfitująca w emocje.

A. Sz.



Czyż należy się dziwić, że oblicze dzielnego wojaka rozjaśnił uśmiech prawdziwego zadowolenia? — Przecież to słynny, znakomity „Okocim".

WIELKIE WYŚCIGI KONNE W PIOTRKOWIE.

Doroczne wyścigi konne w Piotrkowie mają swoją *ustaloną już sławę*, która ściąga tłumy gości nietylko z okolic Piotrkowa, ale także z Warszawy, Łodzi i pobliskich miast.

W pierwszym dniu tegorocznych wyścigów *triumfowały konie hodowli krajowej stajen ks. Sanguszki, Antoniewskiego i bar. Maltzana*, z zagranicznych zaś konie *bar. Falkenhayna*.

Największą jednak atrakcją wyścigów był *bieg o nagrodę „Derby" i „Wielki Handicap" Armji*. Ten ostatni bieg miał niezwykle *interesujący przebieg*. Początkowo prowadził go por. *Antoniewski* na „Igorze", lecz na przedostatniej przeszkodzie *przewrócił się wraz z koniem*. Chwilę tę wykorzystali inni jeźdźcy i bieg *zakończył się zwycięstwem por. Stępowskiego na „Iwanie II" przed kpt. Bobińskim* na „Zygfrydzie" i por. *Strużyńskim* na „Daninie". Bieg odbywał się na dystansie 6000 m.

Bieg o nagrodę *„Derby półkrwi"* na dystansie 2400 m. przyniósł *zwycięstwo „Boerowi"* pod właścicielem *por. Tuńskim*. Na drugiem miejscu przybyła *„Córa Beja" bar. Kronenberga.*



Harder (pierwszy od lewej) bije Cosensa w ćwierćfinale kolarskich mistrzostw świata.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Kopenhaga, w sierpniu.

Kolarstwo jest jednym ze sportów, w którym obok człowieka decyduje maszyna. Z tego też powodu stosunkowo szybko pojawiło się w kolarstwie zawodostwo, gdyż przeciętnie zarabiający człowiek nie mógł sobie pozwolić na częste sprawianie nowych rowerów, a utrzymanie maszyny także znowu nie jest tak łatwe.

Doroczne *mistrzostwa świata w kolarstwie, organizowane wspólnie przez amatorów z zawodowcami* wskazują jasno, że amatorstwo kolarskie jest tylko przejściowym stanem i że każdy kolarz wyczekuje z utęsknieniem chwili, kiedy jakaś wielka fabryka zaangażuje go na dobrze płatnego reprezentanta firmy.

Mistrzostwa na r. 1931 zostały wyznaczone do *Kopenhagi,* gdzie przygotował je sześciokrotny mistrz świata *Ellegard.* Nie można też zaprzeczyć, że przygotowanie to było doskonałe pod każdym względem, a *wyniki mistrzostw przyniosły nadto wiele sławy Danji.*



Amatorski mistrz świata, Helge Harder (Danja) po zdobyciu zaszczytnego tytułu, niesiony w triumfie na ramionach swych kolegów klubowych.

Porażki Szamoty.

Mistrzostwa te interesowały nas specjalnie z tego względu, że *startował w nich jedyny reprezentant Polski Szamota.* Jak już pisaliśmy, kolarstwo polskie przechodzi obecnie kryzys, który też odbił się na występie naszym w Kopenhadze, gdzie *Szamota nie należał do najlepszych,* wprost przeciwnie, *ulegał drugorzędnym kolarzom,* stawiając w dziwnem świetle swoje zwycięstwa na torze warszawskim, a co ważniejsze swoje doskonałe czasy na Dynasach, do których w Kopenhadze się nawet nie zbliżył.

W przedbiegu *Szamota trafił na Duńczyka Knudsena,* który nie reprezentuje ekstraklasy światowej. *Knudsen wygrał o trzy długości,* w czasie 12.4, będącym najlepszym czasem uzyskanym w przedbiegach.

Pozostawała więc jeszcze *nadzieja na „repechage".* Lecz i tutaj Szamota miał pecha, o ile pechem można nazwać fakt, że *mistrz Polski, mimo zimowego treningu w Paryżu i własnego masażysty, przywiezionego z Warszawy, ustępuje wyraźnie kolarzom zagranicznym.* W „repechagu" więc wygrywa *Anglik Higgins* przed Norwegiem *Olsenem, Szamota jest trzecim,* przed *Ulrichem* (Francja) i *Sidlą* (Czechosłowacja), tem samem więc *odpada od dalszej walki.*

Do ćwierćfinałów weszli więc *Gerwin, Harder, M. Andersen* (wszyscy Danja), *Rampelberg* (Francja), *Mozzo* (Włochy), *Godefroid* (Belgja), *Frach* (Niemcy) i *Cosens* (Anglja). W ćwierćfinałach rozgrywa się *decydujący* o tytule mistrza pojedynek między *Harderem* i *Cosensem,* z którego zwycięsko wychodzi Duńczyk. Półfinały przechodzą bez większych emocyj: *Harder bije A. M. Andersena, Gerwin Fracha.* W finale zaś *Harder łatwo dwa razy pokonywuje Gerwina, zdobywając tytuł mistrza świata amatorskich sprinterów.* — Trzecie miejsce zajął Duńczyk *Andersen* po pokonaniu *Fracha.*

W mistrzostwach świata brał także udział znany w Warszawie *Pers Assad Bachador,* który jednak też wielkiej roli nie odegrał i po przegraniu w przedbiegach z Pellizarim i Higginsem, odpadł także w repechagach pokonany przez Mozzo.

Mistrzostwa szosowców.

Na starcie szosowców zobaczyliśmy *elitę kolarzy świata.* Wszyscy kolarze, którzy mieli coś do powiedzenia w tej konkurencji, z małymi wyjątkami stawili się w Kopenhadze do walki o tytuł mistrza świata. Trasa biegu wynosiła *zarówno dla amatorów jak i dla zawodowców 172 km.*

W kategorji zawodowców *zwyciężył Guerra* (Włochy) w czasie 4:53:42 przed Francuzem *Le Drogo* 4:58:20, trzecim był Szwajcar *Büchi* 4:58:31, 4) *Battesini* (Włochy) 4:59:14, 5) *Max Bulla* (Austrja) 5:00:06, 6) *Binda* (Włochy) 5:02:25, 7) *Rebry* (Belgja) 5:03:45, 8) *v. Hevel* (Belgja), 9) *Dewaele* (Belgja), 10) *Geyer* (Niemcy). Jak więc widzimy wszystko starzy znajomi z „Tour de France".

Doskonale popisali się, jak widzimy z wyników, amatorzy, których zwycięzca Duńczyk *Henry Hansen uzyskuje nawet lepszy czas od najlepszego zawodowca,* bo 4:50:53. Drugim jest drugi Duńczyk *Nielsen* 4:57:33, 3) *Olmo* (Włochy) i *Saladin* (Szwajcarja) w równym czasie 5:03:20, 5 i 6 miejsce zajmują w identycznym czasie 5:03:29 *Carlson* i *Berglund* (obaj Szwecja), 7) *Southall* (Anglja), 8) *Cipriani* (Włochy) 5:07:44, 9) *Helberg* (Finlandja) 5:07:54, 10) *Sörensen* (Danja) 5:08:12.

Mistrzostwa szosowców odbywały się według nowych przepisów. Po przejechaniu 85 km. każdy kolarz *musiał zatrzymać się na punkcie posiłkowym,* lecz nie wolno mu było wymieniać kół ani też zabierać nowych pneumatyków. Ponieważ trasa sześciokrotnie przecinała się z torem kolejowym, więc na żądanie Belgji *przy każdym przejeździe postawiono komisarzy,* którzy na wypadek zamknięcia drogi, odliczali stracone punkty. — Ciekawe stanowisko zajął *burmistrz miasteczka Kjoege, który zezwolił na maksymalną szybkość na ulicach swego „miasta" jedynie 15 km. na godzinę.* Start kolarzy odbywał się według kolejności narodów. W kategorji amatorów startowało 41 kolarzy, w kategorji zawodowców tylko 19.

Wyścigi sztajerów.

W konkurencji sztajerów na starcie zobaczyliśmy przedewszystkiem *dwie sławy europejskie, a to Linarta i Sawalla,* chociaż i *Moeller* czy *Lacquehay* czy *Paillard* nie wiele im ustępowali.

W pierwszym przedbiegu zwycięża *Moeller* (Niemcy) w czasie 1:36:45 przed *Lacquehayem.* Trzecim jest *Manera,* czwartym *Thollembeck* (Belgja). Ci dwaj ostatni odpadają od dalszej walki. W drugim przedbiegu spotykają się dwaj najgroźniejsi kandydaci do tytułu mistrza, a to *Linart* (Belgja i *Sawall* (Niemcy). — Ze względu jednak na to, że do finału wchodzi dwóch pierwszych, *walka nie była zbyt zacięta.* Pierwszym jest *Linart* w czasie 1:35:00, *Sawall* zadowolił się drugiem miejscem, 3) *Gay,* 4) *Gilgen* i 5) *Paillard* odpadają od dalszej konkurencji. *Paillard* nie odegrał swej właściwej roli, gdyż *miał defekt w kole,* który wykluczył go niedługo po starcie od walki o wejście do finału.

Finał, rozegrany we czwartek, *zakończył się,* po pełnym dramatycznych sytuacyj przebiegu, *zwycięstwem zeszłorocznego mistrza świata Sawalla* (Niemcy), który bieg ukończył w czasie *1:34:24,* na drugiem miejscu przybył *Möller* (Niemcy) o 180 m. w tyle, na trzeciem Belg *Linart* 210 m. w tyle, na czwartym *Lacquehay* 280 metrów w tyle.

Słaby czas Guerry tłomaczy się koniecznością zwalniania tempa na przejazdach kolejowych, do których Guerra miał specjalnego pecha. Zawiódł także Bulla, któremu dał się we znaki silny wiatr przeciwny. — Zeszłoroczny mistrz Binda nie był w formie i nie zdołał obronić swego tytułu zwłaszcza, że stan jego zdrowia budził pewne zastrzeżenia.



Jeden z najlepszych steyerów świata — Linart na starcie biegu o mistrzostwo świata.

Przed zakończeniem mistrzostw tennisowych Polski.

Lwów, 30 sierpnia.

W niedzielnych rozgrywkach tennisowych o mistrzostwo Polski w pierwszym rzędzie na uwagę zasługuje ćwierćfinałowe spotkanie *Wittmann—Stolarow Jerzy*, które należało do najciekawszych z dotychczas rozegranych sportów. Stolarow w pierwszym secie wykazał znaczną przewagę, górując w prowadzeniu volleyów i w grze przy siatce. W następnych dwóch setach gra była wyrównana, następnie jednak *Stolarow załamuje się fizycznie i nerwowo*, tak, że *Wittmann zdołał wygrać w 4-rech setach.* Wobec tego półfinał rozgrywają: *Tłoczyński, Wittmann i Maks Stolarow, Hebda.*

W grze poedynczej pań *Jędrzejowska* wygrywa w półfinale z *Rudowską 6:1, 6:2.* Drugi półfinał rozstrzygnie się między *Dubieńską* i *Volmerówną.*

Holländer mistrzem juniorow.

W grze juniorów w finale *Holländer zwyciężył Pfahla 6:1, 6:4 i jako pierwszy zdobywa tytuł mistrza.*

W grze podwójnej panów rozegrany został jeden półfinał między braćmi *Stolarow—Hebda—Nawratil*, po ładnej grze zwyciężyli *bracia Stolarow.* Półfinał w drugiej połowie rozstrzygnięty zostanie w poniedziałek.

W grze podwójnej mieszanej spotkanie półfinałowe *Dubieńska, Tłoczyński—Weleszczukowa, Hebda* przy stanie setów 1:1 *przerwane zostało z powodu ciemności.* W drugim półfinale spotka się para *Pozowska* i *Horain* ze zwycięską parą w spotkaniu *Volkmerówna, Popławski —Rudowska, Wittmann.*

W finale gry podwójnej pań rozstrzygnięcie nastąpi między parami *Jędrzejowska, Dubieńska—Volkmerówna, Rudowska.*

Wyniki.

Wyniki niedzielne były następujące: Gra pojedyncza panów: M. *Stolarow—Marczewski 6:2, 6:4, 6:2, Wittmann —Kołcz I. 6:4, 7:5, 6:4, Wittmann—Stolarow J. 4:6, 8:6, 6:3.*

Gra pojedyńcza pań ćwierćfinał: *Jędrzejowska—Simchówna 6:1, 6:1, Rudowska—Lilpopówna 6:2, 6:4, Volkmerówna—Boniecka 6:1, 6:3, Dubieńska—Kruczkiewiczówna 6:0, 6:2,* półfinał *Jędrzejowska Rudowska 6:1 6:2.*

Gra podwójna panów *Liebling* i *Andrzejewski—Kuchar* i *Stahl 3:6, 2:6, 6:0, 6:3, 6:3. Hebda* i *Navratil—Maszewski* i *Herbst 6:3, 6:4, 6:1, Stolarow M.* i *J.—Hebda* i *Navratil 6:3, 6:4, 7:5.*

Gra podwójna mieszana *Weleszczukowa* i *Hebda—Junżanka i Marszewski 7:5, 6:1, Volkmerówna* i *Popławska—Bystrzonowska* i *Kustanowicz 6:1, 6:2, Volkmerówna* i *Popławski—Haberówna* i *Liebling 6:0, 6:3, Dubieńska* i *Tłoczyński—Orzechowska* i *Navratil 6:1, 4:6, 6:1, Weleszczukowa* i *Hebda—Groblewska i Stahl 6:3, 6:3, Pozowska* i *Horain—Parafińska* i *Maszewski 7:5, 6:3. Dubieńska i Tłoczyński — Weleszczukowa* i *Hebda 2:6, 8:6,* gra przerwana.

Gra podwójna pań: *Groblewska* i *Pozowska—Junżanka* i *Lilpopówna 6:1, 6:2, Volkmerówna* i *Rudowska—Groblewska* i *Pozowska 6:4, 6:4.*

Gra juniorów, 6wierćfinał: *Hollaender—Namitkiewicz 6:3, 6:4, Tarłowski—Stencel 6:0, 6:0, Majewski—Halpern 6:3, 7:5, Pfahl—Knopf 7:5,* półfinał *Hollaender—Tarłowski7:5, 3:6, 6:0, Pfahl—Majewski 2:6, 6:3, 6:1, finał Hollaender—Pfahl 6:1, 6:4.*

●

Bieg kolarski do Morza Polskiego.

Toruń, 30 sierpnia.

Ubiegłej niedzieli zakończono w Toruniu pierwszy etap biegu kolarskiego do Morza Polskiego. Trasa, która miała wynosić 234 km., w rzeczywistości wynosi *262 km.* Zawodnicy zaczęli przybywać o godz. 18.45, a reszta ich kończyła bieg w ciemności.

Wyniki pierwszego etapu były następujące:

1) *Korsak—Zalewski* (WTC Warszawa) 10 godz. 48 min. 59 sek. 2) *Stahl* 10.48.59, pozatem w tym samym czasie przybyli *Bednarek* (SK Zduńska Wola) oraz *Więcek* (Polonja—Bydgoszcz). 5) Konopczyński (WTC) 10.49.19. 6) Tardoński (Legja Warszawa) 10.49.58. 7) Telis (WTC) 10.50.12. 8) Kozłowski (Gryf Toruń) 10.51.25. 9) Goll (RKS Świt Warszawa) 10.52.04. 10) Daniel (Revers Stanisławów) 10.54.02. 11) Kłosowicz (TZS Łódź) 10.54.02. 12) Michalak (Legja) 10.54.37. 13) Matak (RKS Tramwajarze) 10.54.38. 14) Olecki (Legja) 10.54.45. 15) Konopczyński II. (WTP) 10.54.45. *(Ł)*

Hansen kolarskim mistrzem świata zawodowców.

Kopenhaga. (PAT). W ramach kolarskich mistrzostw świata rozgrywano finały. Finał dla sprinterów zawodowych: 1) *Hansen* (Danja) zwycięzca w dwóch startach, 2) Michard (Francja). Hansen uzyskał czasy 12.2 sek. i *drugi znakomity czas 11.9 sek.*, Michard 12.5 sek.

●

Porażka Stucka.

Oberschreiberhau. Wyścigi automobilowe na górskiej trasie przyniosły *sensacyjne zwycięstwo von Morgena nad v. Stuckiem. Von Morgen* na „Bugatti“ uzyskał czas 2:39.6, *lepszy od dotychczasowego* rekordu o 20 sekund, podczas gdy Stuck uzyskał zaledwie 2:45.7. W kategorji wozów sportowych zwyciężył *Lewy* na „Bugatti“. Wyścigi obfitowały w szereg wypadków, skutkiem których jeden z kierowców Stelcer zabił się na miejscu, a drugi Brauchitsch odniósł ciężkie obrażenia cielesne.

Roth mistrzem bokserskim Europy w wadze półśredniej.

Berlin. (Tel. wł.) Bokserskie mistrzostwa Europy. W wadze półśredniej Debber (Niemcy) pokonał na punkty Frabergera. Mistrz Europy w wadze średniej Roth (Belgja) obronił swój tytuł w spotkaniu z Ederem (Niemcy).



Sawall, mistrz sztajerów na r. 1931; tytuł swój zdobył w Kopenhadze.

Przykry epilog mistrzostw łódzkiej kl. A.

Mistrzostwa piłkarskie Łodzi w klasie A zostały już zakończone. Coprawda pozostały jeszcze do rozegrania dwie dogrywki: *Strzelecki K. S.—Turyści* i *Hakoah—PTC.*, lecz wyniki ich nie mogą już mieć istotnego znaczenia, gdyż *tytuł mistrza zdobyty przez ŁTSG*, jak również i *spadek* do klasy niższej *Kaliskiego K. S.* i *Burzy pabjanickiej należą do rzeczy przesądzonych.*

Szczególnie gorący okres przypadł na ostatnie dwa tygodnie mistrzostw. Poza walką staczaną na boisku, byliśmy świadkami *całego szeregu zakulisowych posunięć*, które wniosły w środowisko piłkarzy niezdrowy ferment. Antagonizmy mnożyły się. Mistrzostwo, które miało być sprawdzianem umiejętności poszczególnych drużyn, przyjmowało niekiedy charakter wyreżyserowanego widowiska; *silniejsi oddawali dobrowolnie punkty zagrożonym klubom*, cieszącym się ich sympatją, mówiło się głośno o wyniku meczu jako o fakcie dokonanym już wtedy, gdy drużyny dopiero wkraczały na boisko.

Powższe okoliczności, towarzyszące zawodom o mi-



Prezydjum Międzynarodowego i Francuskiego Związku Strzeleckiego. W środku siedzi prezes Jean Carnot, po lewej stronie sekretarz międzynar. Związku Parmentiers.

strzostwo Łodzi są tylko małym dysonansem w porównaniu ze *zgrzytem, jaki powstał na tle zatargu wyniklego pomiędzy Hakoahem i ŁTSG*, a który znalazł swe odzwierciadlenie w liście Hakoahu, nadesłanym prasie.

Z treści listu wynika, iż Hakoah, wstrzymywał się dotychczas od zabierania głosu w sprawie wszelkiego rodzaju intryg zakulisowych, nie chciał bowiem wprowadzać fermentu w czasie trwania zawodów o mistrzostwo. Obecnie jednak oskarża ŁTSG o podjętą przeciw *sobie kampanję.*

W wyniku tych zajść i wypadków prowokacji, zarząd ZSGS Hakoah postanowił zerwać wszelkie stosunki z ŁTSG i zabroni6 swym członkom uczęszczania na jakiekolwiek imprezy przez nie urządzane. Uchwała ta w praktyce oznacza bojkot całego łódzkiego społeczeństwa żydowskiego. Niezależnie od tego Hakoah skierował sprawę również i do ŁZOPN. Nie przesądzamy, jakie stanowisko zajmią w tej sprawie łódzkie władze związkowe, przypuszczamy, iż również ŁTSG nie pozostanie dłużne i będzie miało nie jedno do powiedzenia, jednak zwrócić musimy uwagę na nieudolne wyreżyserowanie sceny przekupienia bramkarza ŁTSG., Lassa, i to za... 10 złotych. Ogłoszenie bojkotu jest bardzo poważnem pociągnięciem, uderzy on bowiem boleśnie ŁTSG i to tem bardziej, iż wstępuje ono obecnie do walk o wejście do Ligi, jako mistrzowska drużyna Łodzi. W tych warunkach wszystkie mecze ŁTSG skazane są na poważny deficyt. Oto smutne reminiscencje tegorocznych mistrzostw piłkarskich Łodzi.

Z publicznego oskarżenia tego dowiadujemy się, iż ŁTSG miało sprowokować przekupienie swego bramkarza Lassa, któremu to wiceprezes Hakoahu p. Szwajcar miał podobno wręczyć 10 zł. za to by przyczynił się do przegranej swej drużyny w ostatnim meczu z Burzą. Świadkami tej „tranzakcji“ byli pp. Francman i Kampf dwaj członkowie ŁTSG., piastujący mandaty w Wydziale Gier i Dyscypliny ŁZOPN., którzy „przypadkowo“ zjawili się na miejscu przestępstwa, dalej, że w lokalu Hakoahu taką samą rolę odegrali zawodnicy ŁTSG. Sokołowski i Hyla w stosunku do gracza Hakoahu Zaklikowskiego, wreszcie, że członkowie ŁTSG na mecz ŁTSG—Burza poturbowali zawodnika Segała i spowodowali jego aresztowanien, by w ten sposób uniemożliwić mu wzięcie udziału w zawodach popołudniowych.

W odpowiedzi na list otwarty Hakoahu, zarząd Ł. T. S. G. opublikował następujące oświadczenie: „Opierając się na statucie Ł. Z. O. P. N., P. Z. P. N. i obowiązujących przepisach, zarząd Ł. T. S. G. postanowił wstrzymać się od udzielenia publicznej odpowiedzi na wystąpienie Hakoahu i przekazać jednocześnie całą sprawę do rozpatrzenia *władzom piłkarskim, które powołane są jedynie i wyłącznie do rozstrzygania wszelkich sporów, wynikłych pomiędzy klubami i informowania opinji* publicznej o winie tego czy innego klubu. Pewni jesteśmy, że Hakoah poniesie wszelkie konsekwencje za swoje wielce nieetyczne i niesportowe postępowanie“.

●

Jubileusz 10-lecia Hagiboru w Przemyślu.

W niedzielę rozpoczęły się w myśl programu zawody jubileuszowe Hagiboru, które trwać będą aż do przyszłego tygodnia.

Najważniejszym punktem dnia dzisiejszego było spotkanie w zawodach **piłki nożnej pomiędzy Polonją i Hagiborem z wynikiem 5:1** (2:0). Przed zawodami nastąpiły przemówienia prezesa Hagiboru Dernfelda, reprezentanta starostwa p. Strońskiego, magistratu p. wiceburmistrza p. Reichmanna, Kahału dra Teicha, delegata podokręgu piłki nożnej dra Świątnickiego, Kolegjum sędziów p. Głowata, reprezentantów Lechji ze Lwowa, Hasmonei zę Lwowa, Polonji, Czuwaju i Elektrowni. Same zawody przyniosły Polonji zwycięstwo w zbyt wysokim stosunku, albowiem drużyna Hagiboru grała niezwykle ambitnie i zasłużyła na lepszy wynik, jedynie niedyspozycja strzałowa napastników Hagiboru spowodowała utratę dwóch pewnych bramek.

W pierwszej połowie zdobywa pierwszą bramkę dla Polonji **Ruren**, drugą **Dyhdalewicz.** Po połowie zdobywa trzecią bramkę **Kowalski**, poczem **Helmreich** uzyskuje honorowy punkt dla swoich barw. Dwie ostatnie bramki dla Hagiboru padają dość nieszczęśliwie, czwarta bowiem jest samobójcza, piątą zaś zdobywa **Małodobry**, w ostatniej sekundzie gry. Sędziował dobrze p. **Dalecki.**

Równocześnie odbywały się na stadjonie **zawody lekkoatletyczne** z udziałem najlepszych zawodników okręgu, a to: **AZS.** (Lwów), **Hasmonea** (Lwów), **Czarni** (Lwów), **Lechja** (Lwów), **Polonja, Czuwaj** i **Hagibor** (Przemyśl). Zawody te przyniosły zwycięstwo AZS. (Lwów), który zdobył 34 punkty. Drugie miejsce zajął Hagibor 14 pkt., co oznacza sukces dla tego klubu, gdyż ta sekcja, istniejąca od roku, poraz pierwszy startowała w tego rodzaju zawodach. Trzecie miejsce zajęła **Polonja**, czwarte **Hasmonea.**

●

Polacy między najlepszymi strzelcami świata.

Na zawodach o mistrzostwo świata w strzelaniu w dalszym cięgu Polacy znajdowali się na czele współzawodniczących. Pojawienie się Szwajcarów na stanowiskach wykazało ich przewagę jedynie w karabinie wojskowym na 300 metrów, gdzie *Zimmerman* uzyskał o jeden punkt więcej od kpt. *Gościewicza,* t. zn. 141 pkt.

We wprowadzonej przez Polskę nowej konkurencji, polegającej na strzelaniu z karabinu wojskowego do pięciu sylwetek odległych o 200 m. i pokazujących się jednocześnie na przeciąg 80 sekund, *pierwszych 14 miejsc na 20 współzawodników zajęli Polacy, przyczem sierż. Dąbrowski, Borowski i por. Zalewski osiągnęli po 400 punktów na 400 możliwych.* Pozostałe miejsce zajęli kolejno Szwedzi i Polacy.

W strzelaniu z broni myśliwskiej do rzutków *pierwszeństwo bez konkurencji uzyskali zawodnicy austrjaccy.*

W strzelaniach do jelenia w biegu o tytuł mistrza świata brał udział jedynie Norweg *Olsen,* jednakowoż bez poważniejszych wyników.

●

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE I KOLARSKIE NA TORZE CRACOVII zebrały bardzo nieliczną konkurencję zawodników krakowskich i nielicznych śląskich. Wyróżnili się: Stieglitz, Brzezoń i Aksmann. Ten ostatni wyszedł cudem cało z wypadku obsunięcia się motoru na wirażu. Zawody kolarskie zebrały prawie wyłącznie kolarzy Makkabi. Mecz Skórka (Częstochowa) — Kluger (Makkabi) wygrał pierwszy.

ZAWODY FINAŁOWE PIŁKARSKIE O WEJŚCIE DO KL. A. LUBELSKIEGO OKR.: Strzelec (Siedlce) — **Hakoah** (Lublin) **2:1 (1:0).** Sędziował p. Steinberg.

MECZ REWANŻOWY Lewart (Lubartów) — **AZS.** (Lublin) **0:8 (0:4).** Należy zaznaczyć, że Lewart był poważnie osłabiony na skutek nieobecności dwu najlepszych graczy powołanych na ćwiczenia wojskowe. W zawodach z ub. niedzieli w Lubartowie między Lewartem a AZS'em **wygrał Lewart w stosunku 3:1.**

MECZE W RÓWNEM. Unja (Lublin) — **Hasmonea** (Równe) **4:0 (2:0)** i drugi mecz **6:0 (4:0).** Hasmonea nie mogła sprostać dobrej grze gości. Równocześnie gościła w Równem „Ukraina“ Lwów, która rozegrała spotkania z **Kadimahem**, zwyciężając go **4:1 (3:0)**, a w drugim dniu pokonała **Policyjny K. S. 3:2.** Młoda drużyna policyjna nie potrafiła przeciwstawić się przeciwnikowi, który dysponował lepszym napadem. Cała impreza drużyn rówieńskich, sprowadzenia klubów zamiejscowych **nie powiodła się finansowo** i zakończyła się deficytem, gdyż Równe jest jeszcze za małem miastem dla zapewnienia powodzenia imprezie zakrojonej na wielkomiejską skalę.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ Skra (Piotrków) — Klub Sportowy Szczerbiec (Wolbórz) 4:1. Bramki dla Skry strzelili: **Godala** (2), **Wolski** (1), **Wittek** (1), dla gości w ostatniej minucie honorowego goala zdobył p. **Kowalski.** Sędzia p. **Dobiecki.**

Z boisk i bieżni całego kraju.

Warszawa.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI zgromadził tylko 7 zawodników na starcie. Zainteresowanie minimalne. Walka toczyła się jedynie między **Wieczorkiem i Luckhausem,** przyczem ten ostatni mimo porażki zareprezentował się **lepiej.** Bardzo dobrze zapowiada się **Wojtkiewicz,** Pławczyk zaś nie był w swej zwykłej formie. 1) Wieczorek 3,442,60 pkt. 2) Luckhaus 3,352,84, 3) Wojtkiewicz, 4) Pławczyk, 5) Rybak, 6) Sadowski, 7) Ossowski. Ciekawsze wyniki: Skok wdal i dysk — Wieczorek, oszczep Luckhaus (51,58). 150 m. Ossowski (4,37).

HAPOEL (Palestyna) — Gwiazda Warsz. 7:2.

MISTRZOSTWO KL. A. Makkabi — Marymont 2:1.

W meczu bokserskim **C. W. S. bije „Skrę" 8:6.**

NAJUCH, ZNANY TRENER TENISOWY grać będzie 5 i 6 września w Warszawie z Tłoczyńskim i M. Stolarowem, w grze podwójnej z braćmi Jerzym i Maksem Stolarowem i Tłoczyńskim.

Kraków.

MECZ PIŁKI WODNEJ: Makkabi — Cracovia 7:1. Zwycięzcy wystąpili bez Rittermana i Soldingera II, Cracovia bez Kota i Sieńkowskiego. Makkabi przeważała przez cały czas gry.

RKS. Radom — Podgórze 1:0. Międzygrupowe spotkanie mistrzów okręgów Krakowskiego i Kieleckiego tj. Podgórza i RKS. Radom, rozegrane w Krakowie na boisku Podgórza, przyniosło niespodziewaną porażkę drużynie krakowskiej w stosunku 1:0.

Gra Podgórza **rozczarowała całkowicie. Ani jeden zawodnik tej drużyny nie stanął na wysokości zadania.** Fatalną zwłaszcza była gra ataku, wykazującego zupełną indolencję pod bramką, w rezultacie czego mimo znacznej nawet przewagi nie zdołano nawet wykorzystać rzutu karnego.

Drużyna RKS. przedstawiła się wcale **dodatnio,** szczególnie pod względem zachowywania się. Grę jej, dość prymitywną, cechuje ambicja i skłonność do strzelania z każdej pozycji.

Wobec nieprzybycia wyznaczonego sędziego — rzekomo na skutek odwołania zawodów z powodu kwestjonowania tytułu mistrza RKS. — prowadził zawody p. Seidner.

Pierwsza kolejka spotkań drużyn A kl. o puhar KZOPN. przyniosła następujące wyniki:

Wawel pokonał **Cracovię I b. 2:1** po bardzo szczęśliwej grze. **Krowodrza** zwyciężyła nieoczekiwanie **Garbarnię w stosunku 3:0.** Niedawny kandydat do spadku **Zwierzyniecki pokonał Legję aż 6:0. Wisła I b zwyciężyła Olszę 2:0.**

KLUB SPORTOWY CRACOVIA został w ubiegłym tygodniu dotknięty bolesnym ciosem, albowiem w czasie panującej burzy wraz z trąbą powietrzną **część trybun została znacznie uszkodzoną, przez zerwanie dachów i zniszczenie wiązań całej konstrukcji.** Powyższa strata godzi nieomal w podstawy bytu zasłużonego klubu, toteż spodziewać się należy, że nietylko władze państwowe, samorządowe oraz sportowe, ale i liczne rzesze zwolenników Cracovii **pospieszą z pomocą przy odbudowie zniszczonych trybun.**

Lwów.

ZAWODY TOWARZYSKIE. „Oldboys" — Lechja 1:1 (0:0). Bramki dla Lechji zdobył **Krug,** dla oldboyów **Słonecki.**

Mistrzostwo podokręgu kl. B. Biały Orzeł — Metal 3:0 (1:0).

ZAWODY NA ŚWITEZI o mistrzostwo kl. II. Wyniki słabe. Ponadto odbyły się próby sprawności do państwowej odznaki sportowej, przyczem 17 uczestników uczyniło zadość wymaganemu minimum.

KOLARSKI WYŚCIG POGONI zorganizowany na przestrzeni 100 km. o nagrodę wędrowną Pogoni dał następujące wyniki, drużynowo: 1) Ltkim 6,54,44,5, 2) Polonja (Przemyśl) 6,56,29,3, 3) Hasmonea 7,00, 4) Pogoń 7,04, jednostkowo: 1) Fress (Ltkim) 3,19,52,3, 2) Kiczek (Pogoń) 3,27,11, 3) Zacharko (Polonja) 3,27,32,3.

Poznań.

HOKEJ NA TRAWIE. Rozpoczęta druga serja rozgrywek w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski między **Lechja a Wartą** przyniosło **zwycięstwo Lechji w stosunku 3:0 (0:0).** Bramki zdobyli **Kadłubowski** (2) i **Paczkowski II.** Lechja prowadzi 10 pkt. i stosunkiem 16:0, przed Czarnymi, Wenecją i Wartą.

MISTRZOSTWO KL. B. W PIŁCE WODNEJ. Unja II — HTC. II. 4:1 (2:1), Sokół — AZS. 2:0 (1:0), Unja II — Warta 6:0. Do drugiej części zawodów Warta się nie stawiła. AZS. II. HTC. II. 3:0. Faworytem do tytułu mistrzowskiego jest Unja II. oraz Sokół i AZS.

Łódź.

PIĘCIOBÓJ LEKKOATLETYCZNY O MISTRZOSTWO PAŃ OKRĘGU ŁÓDZKIEGO nie doszedł do skutku, gdyż zgłosiła się tylko jedna zawodniczka.

NOWY REKORD POLSKI W RZUCIE OSZCZEPEM OBURĄCZ uzyskał **Bobiński** z Ł. K. S. rzutami na 87,75 m. Rekord Polski został pobity o 1,20 m.

MISTRZOSTWO TENISOWE KLUBU TURYSTÓW zdobył Schröder, bijąc w finale Stefkę 6:3, 6:4, 6:4. Natomiast w mistrzostwach pań wygrała Hankówna, zwyciężając Cynkównę 6:3, 9:7.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI. Ł. T. S. G. — Skra (Warszawa) **5:0** (2:0). Mistrz Łodzi w pierwszym swym meczu o wejście do Ligi zwycięża gładko warszawską Skrę. Przebieg gry nie wykazał jednak tak wielkiej przewagi łodzian, jakby to **można wnioskować z końcowego rezultatu.** W pierwszej połowie goście byli równorzędnym przeciwnikiem, a może mieli nawet więcej z gry, co zawdzięczają dobrej linji pomocy, lecz niedyspozycja strzałowa napastników i dezorjentacja w sytuacjach podbramkowych sprawiły, że wynik wypadł do zera. Ł. T. S. G. natomiast miało ten plus, że gracze jego **potrafili wykorzystać każdą niemal dogodną sytuację.** Gra była bardzo ostra i prowadzona w szybkiem tempie. Skra zakończyła mecz w dziesiątkę na skutek kontuzji jednego z zawodników. Bramki strzelili: **Królewiecki** (2), najlepszy gracz na boisku, **Francman** (2) i **Volgt.** Sędziował p. **Andrzejak.** Widzów 2.800.

GOŚCINA LIGOWEGO RUCHU. W sobotę i niedzielę bawiła w Łodzi ligowa drużyna śląska Ruch. Pierwszy mecz rozegrali ślązacy z **Makkabi, odnosząc łatwe zwycięstwo 7:1,** mimo rezerwowego składu. Pięć bramek zdobył **Peterek,** zaś dwie bramkarz **Mazur, występujący z powodzeniem na pozycji prawego łącznika.** Honorowy punkt dla Makkabi padł z rzutu karnego.

Drugi mecz **Ślązacy grali z Hakoahem, odnosząc wysoko cyfrowe zwycięstwo 6:0 (1:0).** Łodzianie nie wytrzymali tempa. Ostatnie 20 minut upływa pod znakiem **wybitnej przewagi Ruchu.** Bramki padły ze strzałów **Peterka** (3), **Urbana** i **Buchwalda,** a jedna w zamieszaniu podbramkowem. Hakoah wystąpił bez **Szarakowiaka, Kopalewicza,** a w piątej minucie pozbawiony został również obrońcy **Balsama,** który po zderzeniu się z Peterkiem opuścił boisko.

Sosnowiec.

MECZ PIŁKARSKI: Unja (Sosnowiec) — Victorja (Częstochowa) 1:0 (0:0). Ostatnie spotkanie o tytuł mistrza Okręgu kieleckiego przyniosło pewne zwycięstwo Unji, która miała prawie przez cały czas przewagę. **Goście okazali się przeciwnikiem słabym** za wyjątkiem prawoskrzydłowego i b. dobrego **bramkarza,** który uchronił swą drużynę od większej porażki. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w ostatniej minucie gry ze strzału **Cichonia.** Mecz cieszył się dużem powodzeniem. Zawody prowadził b. dobrze sędzia p. Mazur.

Stan tabeli o mistrz. kl. A. Okr. Kieleckiego przedstawia się: 1) RKS. Radom 6 punktów; 2) Unja Sosnowiec 5 punktów; 3) **Victorja Częstochowa** 1 punkt.

Mecz R. K. S. Radom — Unja Sosnowiec (1:1) został unieważniony i takowy powyższe rozegrają powtórnie spotkanie. Ponieważ jest prawdopodobieństwo, iż Unja spotkanie to wygra, więc tem samem zdobędzie tytuł mistrza i mandat do rozgrywek międzyokręgowych.

Bielsko.

WYŚCIG KOLARSKI. Sekcja kolarska Sokoła w Bielsku-Białej zorganizowała wyścig kolarski na dystansie 110 km. Trasa biegu wiodła przez Białą, Bielsko, Skoczów, Ustroń, Wisłę, Istebną, Milówkę, Żywiec do Białej z powrotem.

Pierwsze miejsce zajął **Wlokas A.** (KC. Żory) w czasie 4:01:58. 2) **Dłucik** (Żory) 4:07:50. 3) **Wandor** (Legja, Kraków) 4:25:50.4. 4) **Polak** (KS. Sosnowiec) 4:33. 5) **Kłyś** 4:33:00.4 (KS. Biała).

Do biegu zgłosiło się 14, startowało 10. Podczas biegu zawodnicy spotkali się z niebywale barbarzyńskim wypadkiem na Śląsku, gdyż jednemu z zawodników, Kukiele, jadąc „amator" wsadził podczas wyścigu kij między szprychy koła, wskutek czego Kukiela przewrócił się i doznał ciężkich obrażeń. Sprawcą wypadku zajęła się natychmiast policja.

Grodno.

MECZ O WEJŚCIE DO LIGI. 1) pp. Leg. (Wilno) — 76 p. p. (Grodno) 2:0 (1:0).

Toruń.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI: Legja (Poznań) — **Gryf** (Toruń) **5:2** (3:0). Do walki Legja wystąpiła w komplecie, Gryf z 2 rezerwowymi. Grę rozpoczyna Legja, która stopniowo opanowuje pole przeciwnika. W 4-tej minucie zdobywa **Chmielewski pierwszą bramkę dla Legji,** a w parę minut potem **Zaremba** strzela drugą bramkę. **3-cia bramka była dziełem Mazgaja.**

Po przerwie Gryf otrząsnął się i zaczyna atakować, jednak doskonały bramkarz **Widermański** odpiera wszystkie strzały, niedopuszczając do zdobycia honorowego punktu. Tymczasem **Legja z wypadu zdobywa czwarty punkt przez Mazgaja,** a w następnej minucie **Cieszyński** strzela po przeboju **pierwszą bramkę dla Gryfu.** W kilka minut potem pada **druga bramka dla Gryfu** ze strzału **Ziółkowskiego.** Wynik ustala **Mazgaj, strzelając piątą wogóle i zdobywając** hat-trick. Z Legji wyróżnili się **Chmielewski, Zaremba** oraz **Widermański,** z Gryfu **Cieszyński** i **Teliczek.** Bramkarz Gryfu ma w zupełności dwie puszczone bramki. Sędziował p. **Walczak** z Warszawy słabo. Publiczności 1000 osób.

Częstochowa.

MISTRZ. KL. B. K. S. Korona — Turyści (Częstochowa) **2:5 (2:2). K. S. Orlę** — **Częstochówka 2:1.** W tabeli mistrzostw klasy B. prowadzą Turyści przed Koroną i T. K. S. II.

Bydgoszcz.

ZAWODY PŁYWACKIE. Równocześnie z mistrzostwami Polski na dystansie 5 km. zorganizowano pływackie mistrzostwa Bydgoszczy, do których stanęli jedynie członkowie sekcji uczniowskiej „Sokoła Trzeciego". Wyniki: 50 m. st. dow.: **Julinek** 35 sek. 100 m. st. dow.: **Grochowski** 1:26.3. 200 m. st. dow.: 1) **Kmera** 5:23. 200 m. st. klas. **Koceń** 3:53.8. 100 m. na wznak: **Pawski** 1:44. Sztafeta 4x100 m. st. dow.: Julinek, Mentlikowski, Kmera, Grochowski 6:00.9.

Białystok.

MECZE PIŁKARSKIE: Sparta — Skra 5:1 (3:1). Mecz o mistrz. kl. B. Zwycięstwo to wysunęło Spartę na pierwsze miejsce. Sędzia p. **Kling. Reprezentacja Sokoła — ZKS. komb. Białystok 2:2 (1:1).**

Radom.

MISTRZOSTWA KL. B. Bron — Jutrznia 0:0. Gra miejscami brutalna. Sędzia Beitler zupełnie słaby.

TUR (Radom) — **Strzelec 3:1.** Zawody towarzyskie. TUR nie wykazał różnicy klasy. Sędzia p. Kutylo.

Zakopane.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ Wisła (Zakopane) — **Makkabi** (Nowy Targ) **15:0.**

Kutno.

DRUŻYNA PALESTYŃSKA HAPOEL pokonała w sobotę **Sokół** (Kutno) w stosunku **6:0.** Sokół był zasilony graczami z Warszawy. Sędziował dobrze dr. Truchter.

Hakoah (Łódź) pobiła w niedzielę **Sokół** (Kutno) **2:1 (0:1).** Sokół przegrał niezasłużenie i grał dobrze, prowadząc do pauzy 1:0. Sędziował dobrze p. **Kasparek.**

W dniach 26, 27 i 28 bm. odbyły się zawody o mistrzostwo Okręgu Korpusu Nr. V w Krakowie w pięcioboju oficerskim i w wieloboju podofic. zawodowych.

W zawodach tych startowało 22 oficerów i 24 podoficerów zawodowych. Wyniki zawodów:

W pięcioboju oficerskim I. miejsce i tytuł mistrza Okręgu Korpusu na rok 1931/32 zdobył por. **Grott** Lucjan z 75 p. p. uzyskując 14 punktów. 2) ppor. z 1. Baonu Mostów Kolejowych **Mizerski** Witold. 3) ppor. **Lozert** Eugenjusz z 73 p. p. 4) ppor. **Łętowski** Stanisław z 4 p. s. p.



W wieloboju podoficerów zawodowych:

I. miejsce i tytuł mistrza Okręgu Korpusu Nr. V na rok 1931/32 zdobył plutonowy **Kozik** Jan z 4 p. s. p. uzyskując 8 punktów. 2) sierż. **Rybak** Wasyl z Baonu Pchor. Rez. Piech. Nr. V. 3) plut. Kaczyński Sergjusz z 73 p. p. 4) sierż. Kozakiewicz Melchjor z 5 Baonu Saperów.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano wyniki.

W strzelaniu: I. miejsce ppor. **Lozert** 8 traf. 59 pkt.

W pływaniu 200 m.: I miejsce por. **Grott 4.21** sekund.

Bieg na 2000 m.: I. miejsce ppor. **Łętowski** 7.08 sek.

Szermierka: I. miejsce ppor. **Mizerski** Witold.

Z podoficerów. W strzelaniu: I. miejsce kapral **Żak** Franciszek z 20 p. p. 8 traf. 62 punkty.

W pływaniu: I. miejsce plut. **Rubin** z 3 p. s. p. 4.09 sek.

W biegu: I. miejsce plut **Kozik** 6.56 sek.

W boksie: Waga ciężka zwyciężył plut. **Pachoł** z Baonu Pchor. Rez. Piech Nr. 5 a Cieszyn.

W wadze średniej: sierż. **Kozakiewicz** z 5 Baonu Sap.

W wadze lekkiej: kapral **Jedynak** z 21 p. a. p.

Po zawodach przy dźwiękach orkiestry 1. Baonu Mostów Kolejowych ogłosił wyniki z zawodów w zastępstwie Dowódcy O. K. V. gen. Łuczyńskiego pułk. dypl. Bolesławicz i wręczył zwycięzcom nagrody, podkreślając w doniosłych słowach znaczenie wychowania fizycznego i sportu w wojsku i zachęcając do dalszej i owocnej w tym kierunku pracy. Na zakończenie zwrócił się do zwycięzców z apelem, by godnie reprezentowali Korpus Krakowski na zawodach o mistrzostwo W. P., które odbędą się w dniach od 21—28 września br. w Warszawie.

Powyżej podajemy zdjęcie z powyższych zawodów przedstawiające grupę uczestników zawodów. Siedzą w środku: pułk. dypl. Bolesławicz, obok na prawo insp. p. w. mjr. Sikorski, na lewo kpt. Reyman, od lewej czwarty por. Grot, drugi zaś plut. Kozik.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODPOW. ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

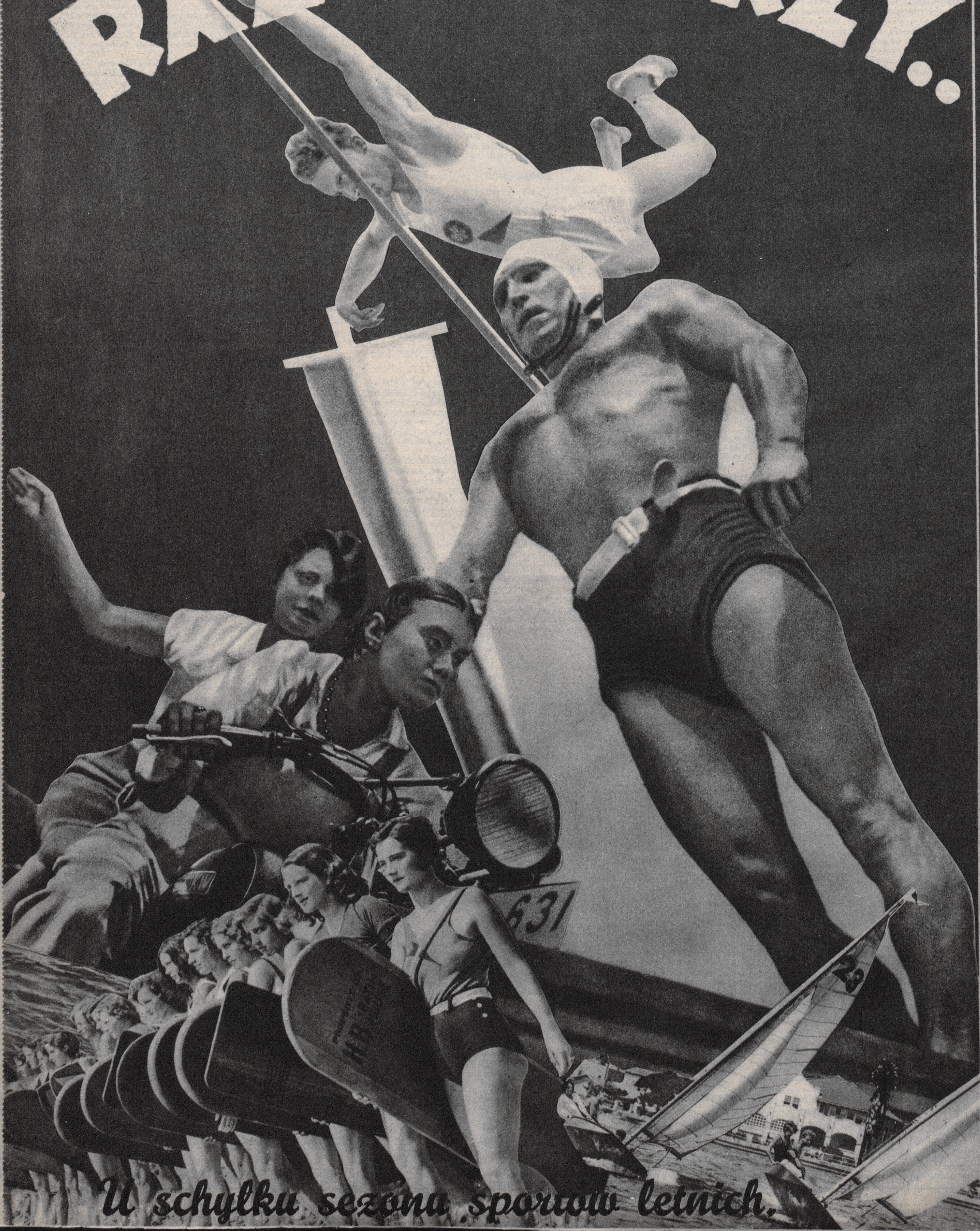
Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ROK I. WTOREK 1 WRZEŚNIA 1931. Nr. 20.

RAZ DWA TRZY..

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



U schyłku sezonu sportów letnich.